

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Otwarcie sesji budżetowej Sejmu

Dzisiaj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie budżetowej. Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu z p. Premierem Marjanem Zyndram-Kościałkowskiem na czele, a wśród nich nowo mianowany minister Wyznań Religijnych i O. P. prof. Świętosławski. Obecni byli również na posiedzeniu: marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, podsekretarze stanu, senatorowie, oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Marszałek Car odczytał na wstępie zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu, poczem otworzył posiedzenie i zawiadomił Izbę, że od p. ministra Skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1933/34 oraz pismo o przedłożenie tego zamknięcia Sejmowi do zatwierdzenia. To przedłożenie marszałek zamierza wnieść na porządek dzienny obrad Sejmu po otrzymaniu od prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosku o absolutorjum dla Rządu.

Po załatwieniu szeregu innych spraw formalnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarnym budżetowym na rok 1936/37. Głos zabrał wicepremier i minister Skarbu inż. Kwiatkowski, wygłaszając dłuższe exposé. Mowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego była wielokrotnie żywo oklaskiwana na ławach poselskich, a po zakończeniu przemówienia rozległy się huczne oklaski. Po mowie p. wicepremiera marszałek Car zarządził przerwę w obradach do dnia jutrzejszego do godz. 10 rano, przyczem odbędzie się dyskusja nad preliminarnym budżetowym i projektem ustawy skarbowej.

W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Idziemy ku ugruntowaniu lepszej przyszłości

Exposé min. Kwiatkowskiego o pracach i zamierzeniach Rządu

P. Minister podkreślił na wstępie doniosłe znaczenie złożonego Sejmowi preliminarnego budżetowego ze względu na ścisły jego związek z zarządzeniami Rządu, wydawanymi ostatnio na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw. Zarządzenia te przyniosły nowe obciążenia ludności, co wpływa na zmianę rozdziału dochodu społecznego i wiąże się pośrednio z warunkami kształtowania się ogólnej sytuacji gospodarczej, a w konsekwencji i politycznej państwa w najbliższej przyszłości.

Przechodząc do mówienia akcji Rządu w walce z obecną sytuacją finansowo-gospodarczą, p. Minister poruszył na wstępie doniosłą sprawę równowagi budżetowej, podkreślając, że w hierarchii zadań państwowych zagadnienie równowagi budżetu zostało postawione w naszej konstytucji na szczeblu tak wysokim, że żadna najślusniejsza nawet inicjatywa ustawodawcza nie może tej zasady ani obalić, ani naruszyć.

Przechodząc do mówienia akcji Rządu w walce z obecną sytuacją finansowo-gospodarczą, p. Minister poruszył na wstępie doniosłą sprawę równowagi budżetowej, podkreślając, że w hierarchii zadań państwowych zagadnienie równowagi budżetu zostało postawione w naszej konstytucji na szczeblu tak wysokim, że żadna najślusniejsza nawet inicjatywa ustawodawcza nie może tej zasady ani obalić, ani naruszyć.

gospodarczo bezbronnych. Wykluczając te metody, musimy stwierdzić, że dotychczas również do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokalacyjnym dla pokrywania braków budżetowych i że jesteśmy bliscy kresu kompromisowania wydatków przy istniejącym aparacie państwowym. W zakresie emitowania biletów skarbowych i bilonu już dawniej doszliśmy do wykorzystania tych środków w granicach ustawowych. Znaczniejszą zapasami walorów nie rozporządzamy. Emitowanie nowych pożyczek wewnętrznych zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na stan gospodarki kraju jest już ograniczone. Dalej na żadną zagraniczną pomoc kredytową w szerszym skali w latach najbliższych liczyć nie możemy, naszego bilansu płatniczego nie możemy opierać na nadziei znacznych aktywów w bilansie handlowym, wobec czego dla nas rynek wewnętrzny staje się coraz ważniejszym i decydującym czynnikiem.

Cieżki stan rolnictwa

Stan rolnictwa nie jest najlepszym. Wykluczając te metody, musimy stwierdzić, że dotychczas również do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokalacyjnym dla pokrywania braków budżetowych i że jesteśmy bliscy kresu kompromisowania wydatków przy istniejącym aparacie państwowym. W zakresie emitowania biletów skarbowych i bilonu już dawniej doszliśmy do wykorzystania tych środków w granicach ustawowych. Znaczniejszą zapasami walorów nie rozporządzamy. Emitowanie nowych pożyczek wewnętrznych zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na stan gospodarki kraju jest już ograniczone. Dalej na żadną zagraniczną pomoc kredytową w szerszym skali w latach najbliższych liczyć nie możemy, naszego bilansu płatniczego nie możemy opierać na nadziei znacznych aktywów w bilansie handlowym, wobec czego dla nas rynek wewnętrzny staje się coraz ważniejszym i decydującym czynnikiem.

Rosnące napięcie deficytu

W stosunkach polskich doszliśmy obecnie do tej fazy, w której dalsze tolerowanie deficytu o tak znacznym napięciu cyfrowym stało się niemożliwe. P. minister przypomina tu jak się rozwijało dynamicznie to zagadnienie u nas w okresie obecnego kryzysu. W roku budżetowym 1930-31 preliminowano nadwyżkę w kwocie 12,6 miliona zł. w rezultacie osiągnięto deficyt w sumie 63,5 mil. zł. W roku 1931-32 preliminowano deficyt na 100 mil. zł. w rzeczywistości wyniósł on 206,3 mil. zł. W roku 1932-33 preliminowano deficyt - 120 mil. zł. a w rezultacie osiągnięto 245,6, w 1933-34 rzeczywisty deficyt przewyższał preliminowany o 34,3 mil.

kryzysu dosięga sumy 1 miliard 140 milionów złotych.

Rząd nasz - ciągnął minister - jak wszystkie rządy od r. 1926 uważa druk banknotów na potrzeby deficytu budżetowego, a więc w konsekwencji inflacja, za najgorszy system bezprogramowego wywłaszczania ludzi najbardziej

Spadek produkcji i konsumpcji

Nasz wskaźnik produkcji przemysłowej nawet w cyfrach stosunkowo jest bardzo niski i w porównaniu z okresem przedwojennym spadliśmy np. w produkcji węgla do 3/4, w produkcji żelaza do 1/4, w prod. nafty do 1/2. Obrót w handlu zagranicznym między

W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W tym czasie w Sejmie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Konieczność głębokiej reformy

Pomimo obrony poziomu cen przemysłowych, a szczególnie tzw. cen aparatu skartelizowanego, kryzys widzieliśmy coraz silniej do miast, do przemysłu, handlu, rzemiosła, do banków i komunikacji do budżetów państwa i samorządu. Wszystko zmusza nas do łatwego zrozumienia, że istnieje konieczność podjęcia prac do dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego państwa społecznego.

Wstępny warunkiem rozwoju jest konieczność przywrócenia procesom gospodarczym prawa rentowności. Trzeba dążyć do rozwoju miast, przemysłu i handlu, by mogły one wchłonąć wielką armię młodego pokolenia. Prywatna inicjatywa, wołaniem do której wypełniamy dziś wszystkie programy, jest i pozostanie tak długo pustym dźwiękiem, jak długo nie zdołamy obniżyć wysokiej rentowności w obrotach czysto giełdowych czy spekulacyjnych, a nie podwyższymy rentowności w procesach gospodarczych produkcyjnych i wymiennych.

Fundamentem strony dochodowej naszego budżetu państwowego - nieprzeciętnie niskiego w Europie, staje się coraz węższa podstawa, koncentrująca się na miastach. W zakresie podatków bezpośrednich rolni-

ctwo nasze jest w stanie udźwignąć zaledwie 15 proc. obciążenia. Reszta przypada na miasta, przemysł i świat pracowniczy. W podatkach pośrednich rysuje się analogicz-

na dysproporcja. W obciążeniach na rzecz samorządu terytorialnego wieś partycypuje już znacznie poważniejszym procentem (53 proc.).

Mamy elementy, na których możemy budować przyszłość

Jesteśmy społeczeństwem biednym, eksploatowanym systematycznie w ciągu całej niewoli zniszczonej w czasie wojny, inflacji i obecnego kryzysu, ale nie mamy powodu stać się społeczeństwem gospodarczo-zacofanym, starym, niezdolnym do wysiłku i do ofiar w imię potrzeby zbudowania znośniejszej przyszłości dla obywateli. Nie możemy być 6-tem państwem w Europie, czy to pod względem cyfry mieszkańców, czy to jako dynamiczny element w polityce, a 15-tem pod względem ekspansji gospodarczej. Mamy pracowitą i szczególnie zdolną ludność, mamy dość znaczne bogactwa naturalne, mamy własny i aktywny dostęp do morza, mamy więc elementy, na których możemy budować mocny gmach naszej przyszłości.

całego społeczeństwa na uporządkowanie zagadnień finansowo-gospodarczych, na przełamanie tej linii apatii i depresji gospodarczej, która i nad nami zaciążyła, by stworzyć normalne warunki dla ustalania podstaw wielkiego i twórczego programu gospodarczego na bliższą i dalszą przyszłość.

W chwili, w której przy przedłożeniu izbom ustawodawczym projektu ustawy o pełnomocnictwach, skreśliłmy pierwsze wytyczne doraźnych działań. Można oczywiście każdą decyzję Rządu poddać dyskusji i krytyce. Sądzę, że jedynego tylko nie można odmówić obecnemu Rządowi, tj. zwartej i energicznej pracy, pominięcia wszelkich względów ubocznych, czy osobistych, a skierowania całego wysiłku

Nadszedł czas skoncentrowania uwagi

(Dalszy ciąg ze str. 2-4).

E. SIWIEC

Toruń, Żeglarska 31.

Sprzedajemy odbiorniki PZT ECHO na raty bez wpłaty!
Odbiorniki PHILIPS, KOSMOS na 15 — 18 rat!

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

dla powstrzymania biegu rozpędzonego koła deficytu i związanych z nim konsekwencji. W hierarchii zadań sprawa równowagi budżetowej została postawiona na pierwszym miejscu.

Konstrukcja budżetu

W konstrukcji samego budżetu, w analizie ciężaru gatunkowego poszczególnych działów i paragrafów nie dokonano głębszych zmian i reform. Natomiast i w budżecie i w ustawie skarbowej, zaprojektowanej na rok 1936-37, uczyniono pierwszy krok w kierunku uwzględnienia postulatów możliwie największej przejrzystości i zupełności gospodarki skarbowej. W tym celu do odpowiednich budżetów resortowych włączono wszystkie fundusze pozycjami brutto,

z wyjątkiem funduszu pracy i funduszu kwatunku wojskowego, które figurują tu pozycjami netto, jako posiadające swe odrębne cele i częściowo odrębne tytuły prawne.

Projekt ustawy skarbowej uległ nieco głębszej reformie. Przedewszystkiem usunięty został dotychczasowy stereotypowy ust. 2 art. 2 mówiący, że wydatki wymienione w budżecie, o ile nie mają pokrycia w dochodach, mają być pokryte w drodze operacji finansowych. Budżet bowiem jest zrównoważony, a minister skarbu dla wydatków zwyczajnych nie chce korzystać z takiego uprawnienia. Celem wzmocnienia akcji w okresie wykonywania budżetu wprowadzono również ograniczenia swobody wydatkowania i przenoszenia kredytów. Zarazem — w celu zabezpieczenia się na przyszłość, urealniono w granicach możliwości przewidywać zarówno wpływy, jak i wydatki. Stąd też wynika iż budżet wy-

datków zmniejszono tylko o około 24 milj. zł. Jak wynika jednak z poprzednich wywodów, wydatki efektywne w rb. musiały być wyższe od prelimitowanych i stąd właśnie powstał wymieniony uprzednio deficyt. O ile idzie o źródła dochodów, prelimitowane w rb., to redukcja ich wyraża się w nowym budżecie sumą około 172 milj. zł. Natomiast wprowadzono do budżetu pozycje nowych dochodów w kwocie około 300 milj. zł, składającą się z trzech głównych źródeł. Pierwsze źródło stanowi opodatkowanie wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych. Drugim, nowym źródłem wpływów do kas skarbowych jest reforma ustawy o państwowym podatku dochodowym, zawarta w dekreście z dnia 22 ub. m. Trzecim nowym źródłem dochodu jest przejście od kolei i poczt różnicy między normalnymi dochodami i wydatkami eksploatacyjnymi w ciągu roku budżetowego 1936-37.

cza jednak, by wydawał jakieś polecenia zabicia Myhala przez nieznaną sprawców i polecał mu za pośrednictwem Kossówny stawić się w dniu 27 czerwca o godz. 10 wieczorem na placu koło stawu zwanego Francówka. Żadnego zamachu na Myhala oskarżony Maluca nie planował, a tylko z dochodów w organizacji Myhal był przeświadczone, że Maluca miał go zabić. Maluca nie przypomina sobie, aby mówił do Myhala, że zwróci się do swego ojca, by napisał list kondolencyjny do wdowy po zabitym dyr. Babiju.

Prok. Zeleniński zadaje osk. Myhalowi pytanie, dotyczące sprawy planowanego na niego zamachu.

Tajemnica stawu Francówka we Lwowie Czy planowano zamordowanie Myhala?

Osk. Myhal wyjaśnia, że po odebraniu mu przez Malucę broni w dn. 25 czy 26 czerwca 1934 r. przyszła do niego Kossówna i powiedziała mu, że jej terazniejszy przełożony (nazwiska nie podał) poleca mu przyjść koniecznie na godzinę 10-łą wieczorem nad staw Francówka i czekać koło schodów, wiodących do stawu, który w tem miejscu jest głęboki na 5 do 7 mtr. Kossówna, o której osk. Myhal mówi, iż kochała się w nim, oświadczyła mu by nie szedł na to spotkanie, gdyż czeka go śmierć.

Spotkawszy się tego samego wieczoru z osk. Kaczmarem Myhal powtórzył mu słowa Kossówny, Kaczmarek również powiedział, by Myhal nie szedł na to spotkanie, wie bowiem, iż Maluca groził Myhalowi trybunałem rewolucyjnym. Myhal przez swoich kolegów, nie należących do organizacji obawiał się wyjścia do ogrodów, w których znajduje się staw Francówka, aby obserwować człowieka, który miał przyjść na spotkanie z nim. Istotnie koło godziny 10-tej przyszedł na wyznaczone miejsce jakiś mężczyzna, który przez pewien czas kreślił się dookoła stawu. Czy mężczyzna ów posiadał broń, tego osk. Myhal nie wie. Z oświadczeń tylko Kaczmareckiego wiedział, że organizacja groziła mu śmiercią. W kilka dni potem oskarżony poddany został pod rozkazy Osypa Maszczaka.

Na pytanie prok. Zelenińskiego, zwrócone do oskarżonego Malucy, czy ma w związku z powyższymi wyjaśnieniami Myhala coś do nadmienienia, Maluca ponownie oświadcza, iż nic mu nie wiadomo o planach zamachu na Myhala i że nikomu nie wydawał polecenia, aby Myhal stawił się koło stawu Francówka. Nie wie, czy był jedynym zwierznikiem Myhala, zdaje mu się, że tak. Bezpośrednio po aresztowaniach Bandery i innych członków krajowej egzekutywy nie zostali wyznaczeni nowi referenci egzekutywy. Maszczak pełnił funkcje w referacie bojowym, na skutek polecenia swego zwierzchnika. Po aresztowaniu w dniu 14 czerwca 1934 r. przewodnika krajowego Stefana Bandery, oskarżony Maluca uważał za przewodnika Annę Czernyńską jako najbardziej obznajmioną ze sprawami organizacyjnymi i mającą kontakt z władzami zagranicznymi OUN. Czernyńska po spotkaniu z Jarosławem Baranowskim w Jasinie w Czechosłowacji do Polski nie wróciła.

Następnie adw. Szapak zapytuje osk. Myhala, czy widział Maciejkę we Lwowie i czy Maciejko miał wówczas włosy ostrzyżone czy długie. Osk. Myhal odpowiada, iż widział się z Maciejką wraz z Kaczmarem koło toru staniławowskiego we Lwowie. Maciejko miał wówczas włosy podstrzyżone, ale dość długie. Oskarżony podaje, iż po wysłuchaniu straszenia zeznał ostatnich oskarżonego Malucy rozmawiał z osk. Kaczmarem na ten temat i że Maciejko miał włosy ostrzyżone.

Prok. Zeleniński zwraca się do osk. Malucy, aby wyjaśnił tę sprawę.

Osk. Maluca podaje, iż Maciejko miał wówczas włosy na jeden centymetr a z rozmowy z nim oskarżony dowiedział się, że Maciejko miał długie włosy a później je ostrzyż.

Tajemniczy gość z teczką w schronisku warszawskim

Sąd przystępuje następnie do dalszego badania świadków. Przed sądem staje świadek Feliks Mehl, którego zeznania dotyczą pobytu rzekomego Olszańskiego (Maciejki) w Warszawie w schronisku przy ul. Wolskiej. Świadek Mehl, iż pewnego razu było to w czerwcu 1934 r. przybył do wspomnianego schroniska jakiś mężczyzna w jasnym ubraniu z płaszczem zielonkawym na rękę i w miętym kapeluszu oraz z teczką czarną wypchaną. Prosił o pokój oddzielny, lecz otrzymał miejsce na sali ogólnej. Teczkę swą kład na noc pod poduszkę jakby w obawie, aby jej nie ukradziono. Był zawsze zamyślony, a gdy go świadek pytał, skąd pochodził, zmieniał temat rozmowy. Opowiadał, że jest sportowcem, pływakiem i że ma w Warszawie przyjaciółkę. Mówił świadekowi, że zabawi w schronisku około 5 dni.

W dniu zabójstwa wyszedł ze schroniska między godziną 7.30 a 9-łą. Chciał zostawić płaszcz i kapelusz, zapowiadając woźnemu, że przyjdzie po te rzeczy jakaś niewiasta z bastem lub kartką. W końcu jednak za namową woźnego wziął płaszcz i kapelusz.

Świadek opisuje dalej wygląd rzekomego Olszańskiego, który był dość wysokim blondynem, kości twarzą były lekko wystające czoło miał wysokie, lekko wypukłe, włosy sfalowane, wargi mięsiste i chociaż był dobrze zbudowany, chodził lekko pochylony. Gdy świadek przeczytał o zabójstwie min. Pierackiego, uderzyła go ta wiadomość o znalezionym płaszczu i kapeluszu. Przypomniał sobie również, że Olszański pokazywał mu swój dowód osobisty, uderzając nowy i niezniszczony. Rysopis sprawcy zabójstwa podany w prasie był zgodny z rysopisem Olszańskiego. Świadek podzielił się swymi podejrzeniami z mieszkańcami schroniska, a m. i. z Czernochem, który wyrażał wątpliwość, jednak zaraz nazajutrz dał znać o tem policji. Świadekowi okazywało się śledztwie wiele fotografii, lecz fotografie Maciejki rozpoznał odrazu kategorycznie jako podobiznę owego Olszańskiego. Świadek przypomina sobie dokładnie, że płaszcz Olszańskiego miał pasek. Świadekowi okazano teczkę pozostawioną przez rzekomego Olszańskiego w schronisku. Świadek rozpoznał ją kategorycznie. Ponieważ niektórzy

Działalność dekretowa Rządu

Zapowiedź dalszych zmian w dziedzinie kartelowej

Dalsze dekryty wydane na podstawie pełnomocnictw oraz zarządzenia, leżące w zwykłych uprawnieniach Rządu, wydane w ciągu listopada i w początku grudnia, mają jedną wspólną cechę. Zmierzają one do bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru walki z kryzysem, do odciążenia szerokiego rzeszy pracowniczych i konsumentów oraz do ułatwienia — w granicach obecnie istniejących możliwości — uruchomienia rynku rolniczego. Dekryty te i zarządzenia były i są dość szczegółowo omawiane w prasie.

Druga grupa dekretów i zarządzeń wkracza jeszcze silniej i bezpośrednio w zakres przesunięcia dochodu społecznego i zaatakowania sztywnych kosztów utrzymania i częściowo kosztów produkcji i usług. Ostatnia grupa zarządzeń odnosi się do uporząd-

kowania zagadnienia kartelowego i obniżenia tych cen, które nie dostosowały się do możliwości konsumpcyjnych rynku polskiego.

Dekretem Prezydenta znowelizowana została ustawa kartelowa. W dniach najbliższych przychodzi, bo przysięść muszą, dalsze i bardziej ważne decyzje, rozwiązujące szkodliwe gospodarstwo kartele. Równocześnie zaś przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami tych karteli, które, abstynując od zagadnienia cen, spełniają ważne funkcje gospodarcze, nierzadko zgodnie z istotnym i obiektywnym interesem Państwa. Na tej podstawie zostały uzgodnione lub zarządzone poważne obniżki cen w odniesieniu do cukru, węgla, żelaza, nafty i papieru.

fachowców, z przedstawicieli społeczeństwa oraz z delegatów samorządu gospodarczego celem opracowania wniosków w zakresie komasacji podatków, usunięcia wszelkich niepewności oraz uproszczenia przepisów materialnych i proceduralnych. W ciągu kilku miesięcy następnych, będzie podjęta próba opracowania kilkoletniego planu inwestycji państwowych.

Końcowe uwagi

W omówieniu tem — ciągnął dalej minister — pominąłem szereg ważnych zagadnień, jak stosunek do handlu i rzemiosła, jak omówienie zagadnienia akcji budowlanej czy bezrobocia, jak sprawa motoryzacji kraju, jak zagadnienie gospodarcze Kresów Wschodnich i inne. Ale przecież rozpoczynamy okres intensywnej współpracy, a ministrowie resortowi naświetlą niebawem wszystkie te zagadnienia. Osobiście wolę się skoncentrować na mniej szerokiej płaszczyźnie, ale za to nieco ją pogłębić.

Mam przekonanie, kończył p. minister, że przedstawiony budżet, zamknięty w obecnych ramach, zdołam w pełnej harmonii z całym Rządem wykonać bez deficytu. Mam przekonanie, że w warunkach, które są nam znane dziś, nie cofniemy się z pozycji zajętych obecnie przez produkcję i konsumpcję, a nawet mam nadzieję, że na wiosnę zdołamy zmobilizować nowe siły, by pójść o krok naprzód. Mam przekonanie, że opamięnamy sytuację na rynku finansowym i w ciągu roku stworzymy elementy uzdrowienia i wzmocnienia finansów i kredytu.

Oskarżeni Ukraińcy awanturują się na sali rozpraw

Dalsze ważne zeznania w procesie warszawskim

Warszawa, 5. 12. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.40. Na wstępie przewodniczący stwierdza, że według otrzymanego zawiadomienia, oskarżony Karpynec w dn. 3 bm. po wyprowadzeniu z sali sądowej zachował się w sposób nieprzystojny, nie-dopuszczalny i obraźliwy w stosunku do eskortujących go funkcjonariuszy policji. W związku z tem przewodniczący oznajmia, iż odpis wspomnianego zawiadomienia przesłał prokuratorowi Sądu Okręgowego do dyspozycji, a do oskarżonych zwraca się z ostrzeżeniem, aby zachowywali się w taki sposób, by nie dawali powodu, do zastosowania obustronnych środków ochronnych. Następnie przewodniczący streszcza zeznania złożone przez osk. Malucę na ostatnim posiedzeniu Sądu w dn. 3 bm., poczem oświadcza, iż w związku z temi zeznaniami przysługuje każdemu z oskarżonych prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.

Wstaje oskarżony Bandera, usiłując mówić coś w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący odbiera mu głos. Ponieważ oskarżony w dalszym ciągu mówi po ukraińsku, przewodniczący zarządza wyprowadzenie oskarżonego Bandery z sali i zarządza przerywać. Z uwagi na to, że osk. Bandera stawiał funkcjonariuszom policji opór, zostaje siłą wyprowadzony z sali.

Podczas przerwy osk. Karpynec wznosi w języku ukraińskim jakiś okrzyk, za co z polecenia prokuratora Zelenińskiego zostaje również wyprowadzony z sali posiedzeń. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd, mając na względzie, że oskarżeni mimo wielokrotnych upomnień, w sposób rażący pogwałcili porządek rozprawy, zarządza rozmieszczenie oskarżonych na ławie między konwojentami. Następnie przewodniczący ogłosił, iż wobec ciężkiego wybruku ze strony osk. Bandery, polegającego na awanturowaniu się w obecności sądu, mimo upomnień przewodniczącego i wobec tego, iż osk. Bandera w toku rozprawy kilkakrotnie usiłował demonstrować, przemawiając w języku obcym i nie stosując się do zarządzeń i upomnień, zarządza wyda-

Rachunek obciążeń i uzyskanych korzyści

278 milj. zł — 408 milj. zł

Przestransponujemy teraz ten okres pracy na bilans cyfrowy z punktu widzenia konsumenta. Rachunek ten da się przedstawić w następującym ujęciu:

Nowe obciążenia, spadające na konsumentów i samorządy, wynikające z podatku od wynagrodzeń (bez pracowników komunalnych), podatku od wynagrodzeń od pracowników komun., reformy podatku dochodowego, zmniejszenia wpływów samorządu terytorjalnego, reformy świadczeń emerytalnych i inwalidzkich, dadzą razem 278 milj. zł.

Odciążenie konsumentów i samorządu, wypływające z obniżki tariff kolejowych, akcyzy od cukru, zwrotu samorządom podatku od wynagrodzeń, przewidywanej dotacji dla samorządów, obniżki ceny soli, cen w przedsiębiorstwach państwowych, komornego w domach państwowych, obniżki podatku od lokali, awansów urzędniczych i nauczycielskich, zaliczek dla urzędników i emerytów (wstrzymanie potrąceń) gwarancji rządowych w Banku Akceptacyjnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego razem dadzą 203 milj. zł.

Odciążenie wypływające z odciążenia ze strony samorządu terytorjalnego dla rolnictwa i w czynszach mieszkaniowych — 35 milj. I wreszcie z odciążenia konsumentów ze strony życia prywatnego, a więc z obniżki cen kartelowych, obniżki komornego, obniżki oprocentowania i karencji kapitałów oraz 170 milionów zł, co w sumie da 408 milj. zł.

P. minister zaznacza tu, że żadne nowe obciążenia nie dotknęły rolnictwa polskiego, a przeciwnie z wymienionych odciążeń skorzysta ono co najmniej w sumie 110 milionów zł.

Program prac w dalszej perspektywie

Wedle programu prac nakreślonego nam przez szefa Rządu, mamy opracować celem przedłożenia izbom ustawodawczym szereg projektów ustaw o charakterze politycznym i gospodarczym. Znajdą się więc na porządku obrad Sejmu i Senatu tak ważne sprawy, jak ustawa o amnestji i trybunale stanu, jak cały kompleks ustaw samorządowych, jak projekt noweli do ustawy o podatku spadkowym, projekt ustawy o izbach pracy, projekt ustawy karno-skarbowej, ustawy o kontroli nad długami Państwa, nowej ustawy o spółdzielniach, ustawy zawierającej prawo o obligacjach, a prawdopodobnie również ukończymy na czas zapoczątkowane obecnie prace nad nowelizacją prawa wekslowego i inne.

Dalej Rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną. Zarządzone już zostało, by wszystkie nowe programy inwestycyjne przedsiębiorstw i zakładów państwowych, kierowane były do komitetu ekonomicznego ministrów, celem rozpatrzenia celowości nowych poczynań z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego i prywatnego. Niezależnie od tego dotychczasowa działalność zostanie w tej dziedzinie poddana rewizji.

Tak, jak to już poprzednio stwierdziłem — Rząd stoi na stanowisku przeciwnym wszelkim projektom inflacyjnym jako szko-

szczegółów świadek nie pamięta, Sąd odczytuje jego zeznania, złożone w śledztwie. Po przerwie obiadowej zeznawał świadek **Albin Jedliński**, przodownik policji śledczej w Kosowie. Świadek stwierdził za pośrednictwem woźnego gminy Kosów Stary, że oskarżona Hnatkowska wyjechała z domu do rodziców na tydzień lub więcej przed

Świadek aresztowany za odmowę zeznań

Następny świadek **Helena Czajkowska** na pytania przewodniczącego dotyczące personalii odpowiada w języku ukraińskim, jakkolwiek przyznaje, że język polski zna. Pomimo uprzedzenia ze strony przewodniczącego o następstwach odmowy składania zeznań w języku polskim, świadek odmawia odpowiedzi w tym języku, wobec czego sąd postanowił skazać Czajkowską za odmowę zeznań na grzywnę w wysokości 300 zł z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Na ponowne zapytanie przewodniczącego, czy będzie zeznawała w języku polskim, świadek odpowiada przecząco, wskutek czego Sąd postanowił wobec powtórnej odmowy złożenia zeznań, świadka Czajkowską zaaresztować. Świadek Czajkowska zostaje wyprowadzona przez policjanta z sali.

Sąd postanowił odczytać zeznania Czajkowskiej, złożone przez nią w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że świadek Czajkowska studjowała na politechnice gdańskiej. W końcu czerwca 1934 r. spotkała na ulicy w Gdańsku swego znajomego Andrzeja Fedynę w towarzystwie nieznanej kobiety, którą Fedyna przedstawił jako **Irenę Solecką**. Czajkowska w ciągu kilku dni spotykała się z Solecką, a po jej wyjeździe odebrała jej rzeczy, pozostawione w mieszkaniu niejakej Ziemanowej, u której zamieszkiwała Solecka. Świadek zaprzecza, by dawała

dnem zabójstwa min. Pierackiego. Na podstawie wiadomości z tego samego źródła świadek podaje, iż Hnatkowska miała wrócić do domu trzy albo cztery dni po zabójstwie ministra. Dalej świadek mówi o kontaktach oskarżonej Hnatkowskiej z osobami karanymi za działalność w OUN.

Maciejko w Lublinie

Następnie zeznaje świadek **Maciejewska**, u której mieszkał osk. Czornij w Lublinie. 15 czerwca 1934 r. gdy Czornij poszedł odprowadzić na dworzec mieszkającego z nim kolegę, zjechał autem pod dom jakiś nieznajomy mężczyzna, który zapytał o Czornija, a dowiedziawszy się, że go niema w domu, prosił o zezwolenie na zaczekanie na niego w jego pokoju. Świadek nie rozmawiała z tym mężczyzną, lecz zaprowadziła go do pokoju Czornija. Gdy Czornij wrócił, a było to koło północy i dowiedział się o przyjeździe owego mężczyzny, udał się do swego pokoju. O czym rozmawiali z sobą świadek nie wie. Po kilkunastu minutach Czornij zwrócił się do świadka, czy pozwoli mu przenoćować owego mężczyznę, o którym powiedział, że jest jego znajomym nauczycielem i że bawi w Lublinie przejazdem. Świadek wyraziła zgodę. Następnego dnia koło godz. 8-ej rano świadek widziała owego przyjeźdnego w pokoju Czornija. Koło godziny 11-ej obaj oni wyszli i nieznajomy więcej już nie wrócił.

Ucieczka i aresztowanie Łebeda

Z kolei staje przed sądem świadek **Budny**, przodownik policji śledczej we Lwowie. Świadek przeprowadzał obserwację na terenie Gdańska, dokąd przybył zdaje się 18 czerwca 1934 r. Przedewszystkiem świadek zainteresował się osobą **wybitnego działacza OUN Andrzeja Fedynę**. 22 czerwca świadek zauważył na ulicy w Gdańsku Fedynę wraz z nieznajomą mu osobą, którą następnie okazał się **Łebed**. Śledząc obu, świadek spostrzegł, że Łebed udał się na ul. **Schlaggeterstrasse nr. 13a**, gdzie w oknie na parterze wyglądała jakaś kobieta, jak się potem okazało, **Hnatkowska**. Łebed w towarzystwie Hnatkowskiej wsiadł z dworca w Langfuhr do pociągu idącego do Sopot. Świadek wsiadł do tego samego pociągu.

Sędziom rozmawiali ze sobą w języku ukraińskim. Łebed miał wygląd człowieka zmęczonego, miał okulary słoneczne, które jak widać były dla niego niewygodne. W Sopocie Łebed z Hnatkowską czekali półtorej godziny na Fedynę, który następnie wykupił trzy bilety wstępu na molo, gdzie stał statek „**Preussen**”. Na statek ten wsiadł Łebed, okazując jakiś dokument, jak świadek z wyglądu zauważył, nie polskiego pochodzenia.

Świadek wrócił do Gdańska i telefonicznie zakomunikował o swych spostrzeżeniach warszawskiemu urzędowi śledczemu, który polecił mu natychmiast wyjechać do Świnoujścia dla dalszych obserwacji. Tam dowiedział się, że został aresztowany jakiś osobnik, którego rysopis odpowiadał rysopisowi Łebeda. Dowiedział się też, iż posługiwał się on dokumentem niemieckim na nazwisko **Skyba**. Konsul Sztark zakomunikował świadkowi, iż w chwili aresztowania Łebed był bardzo skonsternowany. Łebed został odtawiony do Szczecina, a następnie do Berlina, skąd samolotem przewieziono go do Warszawy.

Świadek wrócił do Gdańska, gdzie śledził Hnatkowską. Ustalił, że kobieta, którą widział w towarzystwie Łebeda zameldowała się u Ziemanowej jako **Irena Solecka**. Dnia 26 czerwca przybyła do niej **Helena Czajkowska**, znana świadkowi jako członkini OUN. Z nią Hnatkowska udala się do mieszkania Czajkowskiej. Dalsze dochodzenia wykazały, że Solecka-Hnatkowska meldowana była przed przyjazdem do Gdańska w hotelu „**Deutscher Hof**” w czasie od 17 do 19 czerwca. Świadek ustalił, że pokój wynajmował dla niej Andrzej Fedyna.

Gniazdo wyrotowców ukraińskich w Gdańsku

Na pytanie prokuratora Zelenieckiego świadek podaje, iż Łebed miał na sobie w Gdańsku czarny płaszcz gumowo-ceratowy. Świadek rozpoznał wśród oskarżonych Łebeda i Hnatkowską. Dalej wyjaśnia, że w Gdańsku ukrywało się wiele członków OUN, którzy dostawali się tam drogą okrężną przez Kartuzi, a nie przez Tczew. Po are-

Poświęcenie nowego gmachu Akademii Górniczej w Krakowie

(o) Kraków, 5. 12. (Tel. wł.) Dnia 6 Gdańsku czarny płaszcz gumowo-ceratowy. stość inauguracji nowego roku akademickiego na Akademii Górniczej oraz poświęcenie nowego gmachu Akademii. Z uroczystością tą zbiega się jubileusz 50-lecia pracy naukowej wybitnego uczonego prof. geologii **Bogdanowicza**.

Jak słyhać, na uroczystości krakowskie ma przybyć Pan Prezydent **R. P.** i przedstawiciele Rządu.

ODOL

pasta do zębów

Palacze, chcąc uchronić zęby przed brzydkim zabarwieniem, muszą czyścić je systematycznie codziennie pastą do zębów ODOL. Pasta do zębów ODOL zapobiega tworzeniu się osadu nazębnego i brzydkiego zabarwienia zębów oraz wydzielaniu niemiłego zapachu z jamy ustnej.



czyści i konserwuje zęby

Akcja dekretowa

kontynuowana będzie w dotychczasowym tempie
2 posiedzenia Kom. Ekon. Ministrów

Warszawa, 5. 12. (PAT.) W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 18,30 odbyło się w prezydium Rady Ministrów posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Komitetu p. wicepremier **Kwiatkowski** zaznaczył, że prace Rządu związane z realizacją programu gospodarczego i akcją dekretową będą kontynuowane w niezmniejszonym tempie równoległe z odbywającą się sesją sejmową i przygotowaniem wniosków pod obrady izb ustawodawczych.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał spra-

wozowania ministra przemysłu i handlu z przebiegu akcji kartelowej i obniżki cen oraz przedyskutował niektóre zagadnienia w zakresie prowadzonych prac, związanych z poprawą sytuacji finansowej wsi i zwiększeniem jej zdolności nabywczej. W szczególności Komitet Ekonomiczny rozpatrzył wnioski w sprawie obniżenia składek w ubezpieczeniu ogniomem oraz przekazania Państwowemu Bankowi Rolnemu majątków rolnych Banku Gospodarstwa Krajowego na cele parcelacyjne.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. o akcji kredytowo-budowlanej w roku 1935 oraz uchwalił plan akcji kredytowania budownictwa w roku 1936 ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa robotniczego. Wreszcie Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zniesienia rozporządzenia z dnia 10 lipca 1935 o przemiale żyta i pszenicy, z tem, że odnośnie do pszenicy nie będą obowiązywać żadne ograniczenia przemiałowe, a odnośnie do żyta wprowadzone zostaną 4 gatunki maki: jasno-pytlowej, ciemno-pytlowej sitkowej i razowej.

Nowy minister W. R. i O. P.

Warszawa, 5. 12. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował profesora Politechniki warszawskiej senatora **dr. Wojciecha Świętosławskiego** ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nowomianowany minister złożył dziś przedpołudniem na Zamku przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oficer-płatnik 29 palu skazany na 3 lata więzienia

(o) Grodno, 5. 12. (Tel. wł.) W Sądzie Okręgowym w Grodnie odbyła się rozprawa przeciwko płatnikowi 29 p. a. l. **Janowi Krutziń** oraz dostawcy **Józefowi Wajnowi**, oskarżonym o przywłaszczenie sobie 15.572 zł pieniędzy skarbowych.

Sąd uznał kpt. Krutzińskiego winnym przekroczenia władzy z chęcią zysku a Wajna o współdziałanie z nim i skazał każdego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Ekscesy antyżydowskie

(o) Poznań, 5. 12. (Tel. wł.) Ze Śmigła donoszą, że w czasie jarmarku doszło tam do poważnych zająć antyżydowskich. Zdemolowano stragany handlarzy i poturbowano szereg osób. Załascia zlikwidowała policja.

Obniżka cen koksu i nafty

Warszawa, 5. 12. (PAT.) W dniu 5 bm. nastąpiło porozumienie między min. Przemysłu i Handlu a przemysłem węglowym (koks), na zasadzie, którego cena koksu, a mianowicie kęsów i kostki została obniżona o 10 procent, kostki i koksiu o 20 procent, orzecha 1, orzecha 2 i groszku o 25 procent.

Warszawa, 5. 12. (PAT.) W dniu 5 bm. została uzgodniona między Min. Przem. i Handlu a przemysłem naftowym akcja w sprawie obniżki cen nafty w detalu o 4 grosze na jednym litrze w całej Polsce, a na ziemiach północno-wschodnich obniżka wyniesie 5, 6, 7 i 8 gr, wzrastając w kierunku północno-wschodnim. W rezultacie obniżka ta wyniesie na kresach średnio 11,37 proc. obecnej ceny detalicznej, płaconej przez konsumenta.

Jest to już od roku 1932 trzecia kolej obniżka cen nafty. Rzeczą nową w obecnej akcji cennikowej jest zastosowanie cen do szczególnie ciężkiego położenia ludności północno-wschodnich połaci kraju. Techniczne wprowadzenie tej obniżki wymaga jeszcze pewnego czasu, bowiem dokonąć trzeba szczegółowych obliczeń cennikowych dla kilkuset miejscowości, wobec czego obniżka ta nie będzie mogła być wprowadzona w życie przed 15 bm.

Wyjazd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku do Warszawy

Wczoraj popołudniowym pociągiem pospiesznym wyjechał z Gdańska do Warszawy **Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester** wraz z małżonką. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku w r. b. nie miał jeszcze sposobności odwiedzenia stolicy Rzeczypospolitej. Przy okazji jego wyjazdu małżonka Wysokiego Komisarza po raz pierwszy zwiedziła Warszawę.

Na dworcu gdańskim zegnali Wysokiego Komisarza imieniem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku radca legacyjny komisariatu p. **Ziętkiewicz** wraz z małżonką, oraz pp. pułkownikostwo **Rosnerowie**, radcostwo **Weyersowie**, radca **Bataglja**, szef biura prasowego komisariatu **Nowicki** oraz przedstawiciele prasy polskiej w Gdańsku.

Czarny dzień lotnictwa francuskiego

Trzy tragiczne wypadki samolotowe

Paryż 5. 12. (PAT.) Dzień wczorajszy zaznaczył się całą serją tragicznych wypadków samolotowych. Opuszczając lotnisko Le Bourget, samolot wojskowy uderzył w wieżę żelazną latarni lotniczej. Pilot i obserwator, którzy znajdowali się w samolocie, odnieśli ciężkie rany. Samolot zupełnie strzaskany.

Z drugiej strony w miejscowości Genas w departamencie Yserv inny samo-

lot wojskowy roztrzaskał się, spadając na ziemię. Sierżant **Bollier**, który nie zdołał na czas wyskoczyć z samolotu, poniósł śmierć na miejscu.

Koło Tours samolot roztrzaskał się naskutek uderzenia w drzewo. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną tych tragicznych wypadków był gwałtowny wiatr i małe pole widzenia.

Właściwy sens parlamentu

Parlament rozpoczął sesję zwyczajną

„Zgodnie z wszystkimi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jednolici, nie sądzę jednak, aby zgoda i jednolice pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowym było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare”, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęcza różnorodności występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jednolice oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności”.

Z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego w Krakowie w dniu 19. X. 1919 r.

W obliczu pierwszej sesji zwyczajnej naszych Izb Ustawodawczych, zwołanych na podstawie nowej Konstytucji, całe społeczeństwo zwraca oczy na gmach przy ulicy Wiejskiej w Warszawie, gdzie zbiera się nasze

przedstawicielstwo narodowe.

Uwaga społeczeństwa, z jaką obserwuje pracę nowego Sejmu i Senatu, jest objawem wysoce charakterystycznym, nasze bowiem ciała ustawodawcze

nie cieszyły się dotąd popularnością w społeczeństwie.

Dawny parlament był źródłem władzy i droga do władzy prowadziła przez niego, a więc przez kaptowanie zwolenników, obietnicami niewykonalnych rzeczy i całym szeregiem środków, mających zyskać zaufanie społeczeństwa. Obecny parlament jest z gruntu inny.

Regulamin sejmowy w art. 30 stwierdza wyraźnie, że przedmiotem obrad Sejmu są: projekty ustaw, sprawy zleczone Sejmowi przez Konstytucję, interpelacje, oraz wnioski poselskie, nie mające charakteru ustawodawczego. Obecny więc

parlament nie jest źródłem władzy,

co wyraźnie stwierdza Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. w art. 31-ym p. 3 „Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu”. Konstytucja również stwierdza, że do obowiązków Sejmu należą funkcje ustawodawcze nad działalnością Rządu, ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli (art. 31 p. 1).

Oto dlaczego

społeczeństwo ze specjalną uwagą śledzi przebieg obrad sejmowych,

rola bowiem, jaką parlamentowi w naszym życiu państwowym wyznaczyła nowa Konstytucja, jest inna, niż było to w okresie wyrugowanego z polskiego życia „sejmowładztwa”.

I społeczeństwo czeka od parlamentu swobodnej wymiany zdań.

Ludzie bowiem, których to społeczeństwo wybrało, nie weszli w skład Sejmu dzięki protekcjom partyjnym za wszelką cenę dążąc do uzyskania władzy, — ale weszli na podstawie osobistego zaufania, jakie wyborcy w nich pokładają. W chwili obecnej

praca parlamentu nie jest łatwa,

cały bowiem ogrom zagadnień gospodarczych, rozwiązywanych przez Rząd, wymaga wielkiego wyteżenia myśli i wielkiej pracy parlamentu, który sprawując kontrolę nad pracami Rządu, iść musi ciągle naprzód, a nie jak to niejednokrotnie widzieliśmy w naszym życiu parlamentarnym — tkwić na zgóry upatrzonym miejscu doktrynerstwa.

Niewątpliwie pierwsza sesja zwyczajna naszych Izb Ustawodawczych, pomimo ścisłego określenia ich pracy i mimo że rozporządza regulaminem — nastroić będzie pewne trudności ze względu na brak doświadczenia parlamentarnego wielkiej ilości posłów, sprawujących po raz pierwszy mandaty. Nie będzie to jednak przeszkodą w toku spraw parlamentarnych, miedzi-

my już bowiem sposobność przekonać się w czasie nadzwyczajnej sesji Izby o tem, że

nowa rola ciał ustawodawczych znalazła wykonawców o dobrej woli.

I to jest jeszcze jednym powodem, dlaczego zmienił się w ciągu tak krótkiego czasu stosunek społeczeństwa do parlamentu.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Gazety Polskiej” w dniu 3-im października b. r., płk. Walery Sławek wyraźnie określił

„sens parlamentu”:

...parlament tylko w tym wypadku ma właściwy sens w ustroju Państwa, jeżeli cieszy się zaufaniem i posiada autorytet w społeczeństwie. Widzieliśmy wiele przykładów odwracania się opinii społeczeństwa od swoich wybrańców. Chciałbym, aby parlament stał się

celowem i potrzebnym ogniwem w mechanizmie organizacji Państwa.

Na to jednak trzeba przedewszystkiem, aby praca Izby była

poważna i rzeczowa.

Rzeczowości nie sposób było uzyskać tam, gdzie poseł chciał ciągle wykazać, iż dba wyłącznie o swoich wyborców, o interesy klasy, lub sfery społecznej przez siebie reprezentowanej. Prowadziło to do tego, że wygłaszał mowy, o których sądził, że będą podobne do jego wyborcom, że interesował się tylko takimi sprawami, które — uważał — że będą wśród nich popularne i — w rezultacie nie troszczył się o to, jakie następstwa pociągnęłyby za sobą wprowadzenie w życie tego, co głosił.

Nie takiej pracy czeka społeczeństwo i nie takiej zgody, polegającej na pochlebstwie wyborcom, czeka i cieszy się widząc, jak tworzy się „zgoda”, której podstawą jest

„praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swoich myśli i indywidualności”.

Niskie ceny - zwiększone obroty

to hasło dzisiejszego dnia gospodarczego

Ostatecznie już została zatwierdzona sprawa obniżenia cen tych podstawowych surowców i produktów, które tak ważną rolę odgrywają w następnych stadiach obrotów gospodarczych: w przeróbce tych surowców i w handlu towarowym.

Węgiel, żelazo, nafta, cukier i papier zostały w cenie obniżone. Są to surowce i produkty, których cena ma nie tylko znaczenie na budżecie domowym, jak np. węgiel, potrzebny do opalania pieca w kuchni i ogrzewania izby mieszkalnej, jak nafta, służąca na wsi do oświetlania chat, jak cukier, jeden z głównych artykułów pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym. Ale wszystkie te surowce i produkty odgrywają bardzo poważną rolę w każdym przemyśle przetwórczym, czy to jako siła wytwarzająca energię — węgiel w piecach fabrycznych — czy to do napędu motorów — przetwory naftowe — czy jako niezbędny czynnik składowy olbrzymiej wytwórczości, opierającej się o żelazo — czy wreszcie jako czynnik oświatowy — papier, a zarazem w buchalterii i opakowaniu produktów rolnych i przemysłowych ważne zajmujący stanowisko.

Zniżki tych surowców i podstawowych produktów zostały dokonane bądź w porozumieniu z odnośnym przemysłem — np. z cukrowniczym i papierniczym — bądź też zadekretowane przez rząd, gdy dojdzie do porozumienia okazało się utrudnione lub niemożliwe.

Nie są to zresztą pierwsze zniżki tych surowców i produktów w erze kryzysowej. Np. cukier przed naciskiem do obniżenia cen kosztował 1 zł. 65 gr. za kilogram; obecnie —

po 2 zniżkach — cena wynosi 1 zł. Nafta spadła do poziomu sześćdziesięciu procent w stosunku do ceny przedkryzysowej, papier do poziomu pięćdziesięciu kilku procent.

A więc nowy poziom ten tych podstawowych surowców i produktów kartelowych zbliżył się do poziomu cen innych artykułów nieskartelizowanych. Zniżka ta stanowi zatem poważny czynnik, wyrównujący wielką rozpiętość cen między produktami kartelowymi a niekartelowymi, a zarazem zbliżający do siebie „nożyce” między cenami produktów przemysłowych i rolnych.

Dobrze więc stało się, że zdecydowana wola i twarda postawa czynników rządzących utorowała drogę do procesu wyrównania poziomu cen — a tem samem umożliwiła zarówno obniżenie kosztów utrzymania rodzin pracowniczych (tańszy cukier i węgiel w mieście, tańszy cukier i nafta na wsi), jak i obniżenie kosztów produkcji całego niemal przemysłu przetwórczego.

Ale w ślad za tą obniżką cen surowców i podstawowych produktów wyłania się obecnie pierwszorzędnej wagi zagadnienie: aby ta obniżka dotarła do wygłodzonego, zbledniałego konsumenta...

Cała dalsza akcja musi być skierowana na dopilnowanie tego.

Któż to ma uczynić? Czy tylko sam rząd? Rząd jest zdecydowany tę akcję prowadzić. Dał do niej inicjatywę i sam główny wywarł nacisk nie tylko na wielkie kartele, ale również i owe mniejsze porozumienia czy to wytwórcze czy handlowe, które prowadziły egoistyczną politykę śrubowania cen i zmniejszania obrotów. Już 44 takich porozu-

Zapasy złota

Bilans Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie listopada r. b. zapasy złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miljn. do sumy 442,8 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,5 miljn. do 18,5 miljn. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu żyły się o 0,5 miljn. do 18,5 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 65,8 milionów do 1.034,2 miljn. zł.

Pokrycie złotem wynosi — 41,47 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Koniec przesadnej munduromanji

Donosiliśmy niedawno o wydaniu przez Pana Prezydenta R. P. dekrety o odznakach i mundurach. Ostatnio Minister Spraw Wewnętrznych ogłosił rozporządzenie wykonawcze do tego dekrety.

Rozporządzenie ustala, iż noszenie odznak i mundurów dozwolone jest jedynie — dla organizacji, obejmujących cały obszar Państwa za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, dla organizacji, obejmujących obszar jednego województwa — za zezwoleniem wojewody.

mień na szkodę szerokich rzesz konsumentów została przez ministra handlu rozwiązana. Więc rząd w granicach swych uprawnień spełnił swoje zadanie.

Przy wykonaniu, dopilnowaniu i kontrolowaniu musi się zjednoczyć szereg dalszych czynników.

A więc w pierwszym rzędzie organy administracji państwowej. W kompetencji wojewodów i starostów leży przecież kontrola cen artykułów codziennego użytku i pierwszej potrzeby — i stąd też muszą wyjść odpowiednie instrukcje do wszystkich podległych organów, aby z całą bezwzględnością dopilnowały, by zniżka cen dotarła do szerokich mas konsumentów, zwłaszcza do rolnika, który ceny swych produktów obniżył już o przeszło 60 proc., a odczuwa brak zupełny sporządzonych z żelaza i przy pomocy węgla, narzędzi swej pracy, nie może sobie pozwolić na oświetlenie izby naftą, ani na zakupno tych artykułów przemysłowych, których składnikami były nadmiernie drogie surowce podstawowe.

Ale nie wystarczy też, jeśli władze administracyjne wykażą żywe zainteresowanie. Sprawa dotarcia do konsumenta obniżki cen jest tak ważna, iż sfera zainteresowania musi objąć szerszy jeszcze zasięg.

Do apelu muszą stanąć związki samorządu gospodarczego. Onegdaj prezes Związku Izby Handlowych i Przemysłowych, p. Klarner, wyraźnie podkreślił: „Polska musi być krajem niskich cen”. Uświadomienie to dotarło więc do sfer, organizujących naszą wytwórczość i handel. Obecnie ci organizatorzy gospodarczego samorządu muszą zatem wyrzucić ze swej strony silny nacisk, aby w praktyce życia codziennego konsument nie spotykał się z egoizmem i sokostwem ludzi, wyszukujących rozmaite kruszki, by tylko hamować obniżkę cen.

Tak samo na ręce całej akcji kontrolnej pójść muszą pracownicy związki zawodowe. Oczywiście bez wszelkiej demagogii, a wyłącznie przez ścisłą współpracę z temi czynnikami, których zadaniem będzie zmuszenie opornych.

Wreszcie kupiectwo musi sobie zdać sprawę, że nie wolno mu utrudniać akcji przez chęć wykorzystania koniunktury przemysłowej między zarządzeniami, ustalającymi niższe ceny, a wcieleniem tych zarządzeń w życie.

Po całym kraju pójść musi hasło:

— Niskie ceny, zwiększone obroty!

Bo wtedy tylko objawić się mogą zarówno dla Państwa jak i dla jego obywateli skuteczne następstwa akcji, zapoczątkowanej przez obniżenie cen surowców i podstawowych produktów, a zmierzającej do potaniaenia wszystkich przetworów przemysłowych i do obniżenia kosztów utrzymania ludzkiej pracy.

Jedyny prawdziwie antyseptyczny od 35 lat w Warszawie



Pudry Bebe Szofmana



Regulacja Wisły i rozwój żeglugi śródlądowej

Powołanie specjalnych komisji

Z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji powstała ostatnio specjalna komisja do spraw rozwoju żeglugi śródlądowej. Komisja ta pod przewodnictwem podsekretarza stanu, inż. A. Bobkowskiego, przy udziale dyrektorów departamentów i biur Ministerstwa Komunikacji oraz osób zaproszonych, rozpoczęła już prace.

Specjalną uwagę zwróciło Ministerstwo Komunikacji na potrzebę systematycznych robót regulacyjnych na Wiśle ze względu na rolę wielkiej drogi wodnej, jaką rzeka ta z natury rzeczy winna u nas odgrywać.

W związku z tem, również z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji, powołana zosta-

ła komisja do spraw technicznych Wisły z udziałem przedstawicieli Politechniki Warszawskiej, prof. Rybczyńskiego i Politechniki Lwowskiej, prof. M. Matakiewicza.

Komisja ta pod przewodnictwem dyrektora biura dróg wodnych, inż. E. Romańskiego, przy udziale wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji, opracowała na pierwszym posiedzeniu plan najbliższych prac i potrzeb w dziedzinie regulacji Wisły.

Obecny na posiedzeniu podsekretarz stanu, inż. J. Piasecki, w przemówieniu zaakcentował zainteresowanie rządu sprawami regulacji Wisły, jako głównej polskiej arterii wodnej.

H

40852 lekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezsenność, bicie serca i inne objawy nakazują wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedynie kofeina, ten niepożądany, pod-

A

niecający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Kawa Hag jest zatem nie tylko dobrodziejstwem dla osób o wrażliwym organizmie — rozkoszują się nią też najwybredniejsi smakosze. Słusznie zauważył pewien lekarz, że kawa Hag jest błogosławieństwem dla ludzkości.

G

Kawa Hag chroni serce i nerwy!

Czeska rekordzistka nie chce być kobietą

Nowe szczegóły sensacyjnej sprawy zmiany płci

Już wczoraj donosiliśmy o sensacyjnym, nienotowanym dotychczas w świecie sportowym, wypadku zmiany płci u znanej lekkoatletki i rekordzistki czeskiej Zdenki Koubkovej. Dzisiaj podajemy dalsze szczegóły tej niezwyklej sprawy.

Dziwne pogłoski i tajemnicze szepoty wokół toczącej się prawie pół roku „sprawy Koubkovej” przedostały się już na łamy prasy praskiej, która twierdzi



Zdenka Koubkova

stanowczo, że najznakomitsza lekkoatletka czeskoślowska, Zdena Koubkova, ostatecznie porzuca karierę sportową i karierę... kobiety.

Przed miesiącami, gdy wybuch skandalu w związku z zaatakowaniem przez Koubkovą jednej ze swych koleżanek w szatni, z kół sportowych skierowano do prasy prośbę, by na temat Koubkovej nie było pisano.

Obecnie dzienniki ujawniają szereg ogólników, dotyczących „sprawy Koubkovej”. Sportsmenka czeska i dwukrotna rekordzistka światowa nie była, jak się zdaje, nigdy stuprocentową kobietą, nie była też mężczyzną.

Koubkova podda się w tych dniach ponownej operacji, tym razem jednak postanowiła skończyć definitywnie ze swą karierą kobiety i stanie się mężczyzną.

Zdena Koubkova jest urzędniczką prywatną i liczy obecnie 24 lata. Przez zmianę płci sport czeskoślowski poniesie wielką szkodę, była to bowiem lekkoatletka wszechstronna. Posiada ona rekordy światowe na 80 metrów i na 800 metrów. Ten ostatni szczególnie trudny będzie przez długi czas do pobicia.

Ponadto ustanowiła ona szereg rekordów czeskoślowskich w skokach i

rzutach oszczepem i dyskiem. Wyniki jej, jak na kobietę, są doskonałe, ale jak na mężczyznę mierne, a niektóre nawet słabe.

Prasa czeska zastanawia się obecnie, co stanie się z jej rekordami wobec zmiany płci. Czy rekordy ustanowione przez kobietę, która następnie stała się mężczyzną, mogą być uznane?

Pierwszy tego rodzaju problem w sporcie będzie musiał rozwiązać nie tylko Związek Czeski, ale i Unia Międzynarodowa. Głos będą mieli prawdopodobnie lekarze, którzy muszą stwierdzić,

czy w chwili ustanawiania tych rekordów Koubkova była rzeczywiście stuprocentową kobietą, czy też przejawiającą się u niej pierwiastki męskie dawały jej przewagę nad innymi zawodniczkami.

Sprawa Koubkovej może pociągnąć za sobą krytyczne ustosunkowanie się międzynarodowych władz lekkoatletycznych do wyników szeregu innych sportmenek, wykazujących wybitnie męskie rysy i styl, jak Holenderka Shurman, Angielka Lunn, Amerykanka Ditrichson.

„Uwodzicielka“

w męskim przebraniu przed sądem

Przed sądem grodzkim w Warszawie stała niejaka Bronisława Szykiel, ku zdumieniu audytorium, w męskim przebraniu. Oskarżenie zarzucało jej, iż „uwiodła” młodą służącą, Marię Rudnicką, udając mężczyznę i nie zdradziła przed nią swej właściwej płci. Doszło nawet do tego, że oryginalny „narzeczony” wyłudził od niej 800 zł.

Przed paru laty zjawił się w Brzezinach pod Warszawą pewien wdowiec z dwójkiem dzieci. Nabył gospodarzkę i przystosował ją do warunków podmiejskich prowadząc warzywnictwo i gospodarstwo mleczne. Kazał się nazywać Bronisławem Szykiel.

Przed rokiem Szykiel wprowadził do swego domu narzeczoną, Marię Rudnicką. Dziewczyna ta w ciągu kilku lat służby zebrała sobie oszczędności i gdy Szykiel oświadczył się o jej rękę, Rudnicka, wprowadzając się do jego domu, kupiła dwie krowy, świnie oraz dała na potrzeby gospodarstwa 300 złotych.

Po kilku miesiącach Rudnicka wykryła, że ma do czynienia z... kobietą. Sprawa oparła się o sąd, do którego Rudnicka wniosła skargę o oszustwo posagowe.

Gdy sędzia wywołał nazwisko Szykielowej przed sądem zjawia się osoba w męskim

garniturze, z czupryną zaczesaną po męsku do góry.

— Czemu oskarżona ubiera się po męsku? — pyta sędzia.

— Żeby mnie mężczyźni nie zaczepiali, — odpowiada Szykielowa kobiecym głosem.

Co do tego głosu jedna z sąsiadek wyjaśnia, że oskarżona ma „dwa głosy”. Czasem mówi grubiej, czasem cienie. Dzieci mówią do niej „tato”.

W związku z sypianiem w jednym pokoju wyłoniły się kwestie natury intymnej, sąd więc zarządził tajność rozprawy. Po usunięciu publiczności poszkodowana opisała intymną stronę dziwnego współżycia, obfitującą w niezwykle momenty.

Poszkodowana zeznała, że codziennie Szykielowa mydliła twarz rano, udając, że się goli.

— W gruncie rzeczy, to ja jestem trochę mężczyzną — oświadczyła oskarżona.

Na fotografii „przedślubnej” dziwnej młodej pary Bronisława Szykiel widnieje w nienagannie skrojonym fraku, tuląc się do swej „narzeczonej”.

Ponieważ obrońca oskarżonej domagał się opinii lekarskiej co do płci swej klientki sąd proces odroczył.

Stracenie ohydneho zbroczenca

Dnia 4 grudnia wykonany został w Pile na pograniczu wyrok śmierci na 25-letnim Willy Abendroth, który był już poprzednio karany za wykroczenie przeciw moralności, a mianowicie za to, że w dniu 2 czerwca br. zgwałcił 61-letnią Christel Korth, a potem ją udusił.

Bulgaria zakupuie okręty

Bułgarskie Towarzystwo Żeglugowe zakupiło należący do niemieckiego towarzystwa Norddeutscher Lloyd statek „Eisenach” o 4.159 brt. Statek ten kursować będzie pod nazwą „Rodina” na linii Warna — Burgas — Alenksandria. Przewidziany jest zakup jeszcze dwóch dalszych jednostek po 3.000 brt.

Ogłoszenie matrymonialne

„Kwiatu Lotosu“

Niedawno w jednej z gazet w Jokohamie, ukazało się ogłoszenie matrymonialne, które dowodzi, że japońskie panny posiadają uosobienie bardzo poetyczne.

Pewna młoda Japoneczka, panna „Kwiat Lotosu” podała następujące ogłoszenie:

„Jestem delikatna jak kwiat, mam włosy czarne z niebieskawym odcieniem, błyszczą one jak sierp księżycy. Mam czoło wysokie i gładkie, moje oczy lśnią jak dwie gwiazdy i potrafią rozjaśnić życie memu przyszłemu. Rękoma, które są podobne do lilij, będę się starała odegnać troski z czoła mego ukochanego. Mój głos, który brzmi jak srebrny dzwoneczek, będzie go rozveselał.

Niech mój przyszły małżonek zastanowi się, że wszystkie te zalety i wdzięki są stokrót więcej warte od majątku, którego nie stety, nie posiadam”.



Mimo pracy domowej wypieczętnowane ręce KREM NIVEA
Ceny: Zł. 0.40 do 2.60
Polskie Sp. Akc. w Poznaniu

Jak Napoleon kojarzył pary małżeńskie?

Pikantny epizod z czasów cesarstwa francuskiego

Jednym z mało znanych, a nie pozbawionych pewnej pikanterji epizodów z czasów Napoleona, jest przeprowadzony w roku 1811 spis czyli t. zw. „Konskrypcja panien na wydaniu”.

Jak wiadomo, Napoleon starał się konsekwentnie zjednać sobie i przyciągnąć na swą stronę starą rodową arystokrację francuską, odnoszącą się z dużą rezerwą do „małego kaprała”. Z chwilą proklamowania Cesarstwa stosunek ten zmienił się na lepsze. Ale plany Napoleona sięgały dalej: pragnął on doprowadzić do ściślejszego zbliżenia między starą rodową arystokracją, a między tą najmłodszą, przez niego stworzoną. Pragnął też wynagrodzić wiernych swych oficerów, prefektów i urzędników, ułatwiając im zrobienie „dobrej partji”.

Ileż było we Francji młodych, pięknych a bogatych panien, które chętnie oddałyby swą rękę jakiemuś kapitanowi, czy świeżo upieczonemu baronowi! Trzeba tylko, by ktoś się tem zajął. Trzeba było jednak i polecenia cesarza.

Pomysł ten doczekał się wkrótce realizacji. W porozumieniu, a niewątpliwie i z polecenia cesarza minister polleji, książę de Rovigo, rozesłał w r. 1811 do wszystkich prefektów niezwykle okólnik. Oto polecał im przeprowadzić formalną konskrypcję wszy-

stkich panien na wydaniu, z wyszczególnieniem ich wieku, stanowiska społecznego, stosunków rodzinnych, no, i co ważniejsze, wysokości posagu.

Okólnik ten zaskoczył prefektów, którzy widocznie nie kwapili się zbytnio z wygotowaniem żądanych wykazów, skoro w trzy miesiące później ks. Rovigo zmuszony był rozesłać drugi okólnik, utrzymany już w bardziej katerycznym tonie.

Teraz dopiero zaczęły napływać odpowiedzi ze wszystkich stron kraju. Zgłaszali prefekci panny z posagiem 300, 500, 900 tysięcy franków; ładne, wykształcone, utalentowane.

Rovigo przedkładał cesarzowi te wykazy, a Napoleon poprostu „przydzielał” swym protegowanym posażne kandydatki do stanu małżeńskiego. Nie dość na tem, zdarzały się wypadki, że ks. Rovigo „po przyjacielu” polecał prefektom odmawiać pozwolenia na małżeństwa, które były nie po myśli cesarza.

Tak było na przykład z jedną z najlepszych „partyj” młodą Pierrette Delgat. Rodzice postanowili wydać ją za starszego już arystokratę, du Durfort’a. Sprzeciwił się temu jednak ks. Rovigo, „rezerwując” ją dla któregoś z wiernych sług cesarza.

Rzeczywiście też wkrótce posażna jedy-

naczka poślubiła „przydzielonego” jej przez Napoleona, młodego, 25-letniego kapitana, barona de Marbeuf. Nie długo jednak zażywała szczęścia małżeńskiego; Marbeuf w rok potem zginął na polu bitwy.

Nie trzeba dodawać, iż owa niezwykła „konskrypcja” nie wszystkim zainteresowanym się podobała. To też w wielu wypadkach rodzina wydawała zamaż pokryjomu, na gwałt, konskrybowane córki, nie czekając na propozycję ze strony ks. de Rovigo.

NA OSTRZU JEZYKA

Dwie wojny

Czytam w gazecie komunikat PATA: źle jest z Włochami — są już na bezdrożach; armja Negusa wciąż im figle płata, a teraz nawet pędzi wprost do morza.

Za chwilę pisze Mussolini w gniewie: tu bujda! kłamstwo! Iże ten Negus cały! Czyż o tem niedźny Abisynczyk nie wie, że zwyciężyły moje generały?...!

Chwila spokoju. Znowu alarm w prasie: ras Seyum kroczy, Włochów rozgramiając. I znów odpowiedź: Kłamstwo o tym rasie! To on uciekał przed nami jak zając!...

Więc komu wierzyć? Który z nich ma rację? Próżno śledzimy ten front niespokojny: trudno jest zdobyć na nim orientację, jeśli się toczą dwie od razu wojny... (M)

Wet za wet

5 lat więzienia w procencie

Dzieje się w ZSRR. Przed 25 laty sędzia Suszkin, przewodniczący na sesji sądowej w sprawie socjarewolucionisty Awałowa, oskarżonego o spiskowanie przeciw rządowi, skazał go na karę 10 lat ciężkiego więzienia. Obecnie odwróciła się karta i przed sądem sowieckim stanął jako oskarżony o akcję kontrrewolucyjną eks-sędzia Suszkin. Trzeba trafia, że sędzią wyrokującym był właśnie Awałow, dawniejszy „klient” Suszki. Wyrok opiewał na 15 lat ciężkiego więzienia. „Teraz jesteście skwitowani” — oświadczył Awałow — „gdyż te pięć lat in plus są procentem od moich dziesięciu lat”.

Charley Barry ~

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

Tajemnica Willi Mroków

34

STRESCZENIE POZACZKU POWIEŚCI

Nadinspektor policji Liddell widzi z okna, jak w willi nad morzem człowiek z bródką dusi starca. Spieszy tam z Duncanem. Dowiaduje się, że siostrzeniec Trethewayów ma bródkę oraz że starzec i kuzyn wyjechali. Auto Trethewayów znajduje w morzu a na skale futro. Gdy przybył, by prowadzić śledztwo insp. Scotland Yardu Gilmartin, zachodzi cały szereg tajemniczych wypadków; policjanta Treleavena oszołomili dwaj mężczyźni; w wydobywaniu ciała znajdują szyfrowane kartki, znika dziewczyna widywana z Trethewayem, Duncan zostaje uprowadzony itd. W szpitalu znajduje się ranny Duncan. Scotland-Yard dostaje depeszę o odnalezieniu rannego Aylward'a. Gilmartin zajęty sprawą handlarzy narkotyków, ustala łączność tych spraw i przypomina, że zwolniony przez Trethewaya szofer miał spiczastą bródkę, którą zgolił. Zaginiona wróciła z nowoposiłubionym mężem Grantem. Przynoszą wyłowione z morza zwłoki Trethewaya ze związanymi rękami i nogami. Wskutek zniekształcenia twarzy wynika trudność ustalenia tożsamości. Grant opowiada co wie od Minnie. Gilmartin każe mu czuwać nad żoną, aby nie mogła z nikim się skomunikować i udaje się w towarzystwie strażników celnych i kilku policjantów łodzią motorową na wyspę położoną pośrodku zatoki. Ciemna noc. Nadpływa statek przemytników, który policja zdobywa. W jednej kajucie znajdują tam związanych Newbolda (ze spiczastą bródką) i... starego Trethewaya.

34)

— Boże! Cóż za niesamowita historia! — usłyszeli obecni okrzyk Peplera, który w tej chwili nieśmiało zajrzał do kajuty.

ROZDZIAŁ XXXI

„Proces myślowy”.

W miesiąc później sześć osób siedziało dookoła stołu w zacisznym gabinecie restauracji Bresciani. Gilmartin, najstarszy z trzech mężczyzn, wydawał się jeszcze późniejszy, niż zwykle we fraku, tembardziej, że dwaj siedzący obok towarzysze dopiero niedawno wstali z łóżek i ich wygląd świadczył o przebytej dość ciężkiej chorobie. Twarz Aylward'a, biała nawet w okresie najlepszego zdrowia, robiła wrażenie woskowej maski, a rumieńce ze zdrowej zazwyczaj twarzy Duncana też zupełnie znikły. Mimo to wszyscy byli w wesołym nastroju, zarówno przedstawiciele płci męskiej, jak i trzy panie, siedzące z nimi przy stole.

Smagły, gładko wygolony Włoch podał kawę i ustawiwszy likiery i cygara na środku stołu, wyszedł, zamykając cicho drzwi za sobą.

— Otóż — zaczął Gilmartin, sięgając do pudełka z cygarami — ponieważ panie nie zabraniają nam palić...

— Całe szczęście, że nie chcesz zapalić tej obrzydliwej fajki! — przerwała mu żona, siedząca naprzeciw.

— Hm! — mruknął detektyw z uśmiechem — na takie przykrości naraża się każdy żonaty mężczyzna.

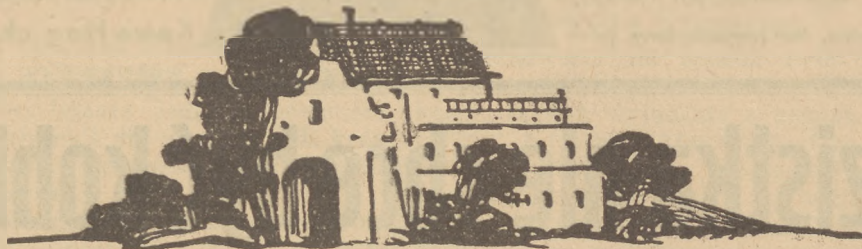
— Miał pan mówić o czymś zupełnie innym — wtrąciła Betty Penhaligon. — Pamięta pan daną nam obietnicę, gdy prosiłmiś, aby pan tu przyszedł?

— Tak, tak — zawołała Kitty Tretheway, gładząc detektywa przyjaźnie po ramieniu. — Taki pan był miły do tej pory! Niech pan i nadal będzie grzeczny i powie nam ten ostatni rozdział sensacyjnej powieści — właśnie ten, który nam wszystko wyświetli, a ręczę panu, że każdy z nas, wysłuchawszy pańskiego opowiadania, dojdzie do wniosku, że był strasznie głupi, bo powinien był domyślić się wszystkiego odrazu.

— Będziemy chociaż mogli podziwiać nieprzeciętną mądrość wielkiego detektywa — dorzuciła Betty Penhaligon.

— Na nieszczęście — odparł Gilmartin — mnie o taką mądrość posadzać nie można. Jeżeli jest w tem wszystkim odrobina czyjejsz zaskugi, to tylko mojej żony i panny Tretheway. Mówiąc szczerze, niewiele tu już mamy do wyjaśnienia. Czytali państwo obszernie sprawozdanie w „Planecie”, której autorem jest mój przyjaciel Pepler, a zatem...

— Ach! To jeszcze nie wszystko! —



przerwał pośpiesznie Duncan. — Bardzo nieładnie z pańskiej strony! Przecież wiemy wszyscy, że artykuł w „Planecie” oparty był tylko na tych informacjach, które uzyskano od pana, a pod tym względem był pan szalenie skąpy. My pragniemy czegoś więcej, pragniemy wreszcie poznać sprawę.

— Zresztą — dodał spokojnie Aylward — to wszystko, co pan nam może opowiedzieć, napewno jest dotychczas tajemnicą dla prasy, bo głównie chcieliśmy zapoznać się, że tak powiem, z pańskim procesem myślowym.

— Boże Świąty! — zawołał Gilmartin — mówiąc otwarcie, chcecie mnie poprostu obnażyć. Czyż nie pojmujecie, że to jest właśnie moja najczulsza struna. Wyznaję z całą szczerością, że ten mój proces myślowy był błędny od początku do końca.

Mimo to jednak poprawił się na krześle, założył nogę na nogę i w głębo-

nader tajemniczym zachowaniem pani Tretheway. Odrzuciłem tę myśl jednak wkrótce po kilku niewielkich odkryciach, które nastąpiły po moim przybyciu do Polreath. Całkiem widoczny był fakt, że auto pana Tretheway'a zepchnięte zostało ze skały przez dwie osoby. Znaleźliśmy następnie dwie szyfrowane wiadomości, oraz futro, które kiedyś bezwzględnie musiało należeć do pana Tretheway'a, a zniknęło z jego domu już przed wielu laty, czego najlepszym dowodem było, że zarówno pan Duncan, jak i panna Tretheway futra tego nie znali. Natomiast pani Tretheway poznała je odrazu, tak samo, jak poznała ów mały portfelik do biletów wizytowych. Drugim ważnym odkryciem był fakt zatrucia policjanta z St. Minfred przez dwóch mężczyzn, których z otrzymanych rysopisów poznałem odrazu. Wszystko to z kilku powtórzonymi plotkami przekonało mnie, że miałem

Nasz nowy odcinek powieściowy

Wspomnienia kolejarza pomorskiego z wielkiej wojny światowej

Najbliższym naszym odcinkiem powieściowym, którego druk rozpoczniemy jeszcze w ciągu grudnia r. b., będą oryginalne, tchnące prawdą przeżytych obwł wspomnienia, pisane w okopach wojny światowej.

Autorem tego żołnierskiego pamiętnika, przedstawiającego tragedię duszy i serca Polaka, walczącego w obcym mundurze za obcą sprawę, jest skromny i cichy kolejarz pomorski z Pruszcza-Bagienicy, p. JAN MAZUR-KIEWICZ.

Będą to pełne grozy i realizmu obrazy z frontu zachodniego i wschodniego wojny europejskiej, przeplatane szczerym, żołnierskim humorem, to znowu scenami, szarpiącymi nerwy i wyobraźnię.

Szary żołnierz-weteran odnajdzie w tych bezpretensjonalnych pamiętnikach własne przeżycia, officer pozna duszę szeregowca, młode pokolenie ujrzy grozę wojny, kolejarze z zainteresowaniem czytać będą barwne i zajmujące opowiadanie swego kolegi, wszyscy znajdą ciekawą i niezwykłą lekturę.

kiej zadumie spojrzął na barwnie malowany sufit. Pani Gilmartin dała znak, aby nikt nie mówił nic więcej. Towarzystwo oczekiwało w głębokim skupieniu.

— Wiecie państwo — odezwał się nagle detektyw — że niektóre szczegóły tej mojej historii nie będą zbyt przyjemne dla słuchaczy.

Kitty Tretheway poczerwieniała, lecz natychmiast pośpieszyła zapewnić:

— Mniejsza o to. Pragniemy usłyszeć wszystko, wszystko bezwzględnie.

Skinienie głowy Gilmartina było czymś w rodzaju ukłonu. Podniósł znów głowę i baczenie obserwował sufit.

— Hm! — mruknął nieoczekiwanie — jak się wplątałem w tę sprawę, dobrze państwo wiecie. Panna Kitty pierwsza opowiedziała mi o zdarzeniach w Willi Mroków. Resztę dowiedziałem się od nadinspektora Liddella i pana Duncana. Później — sam nie wiem, jakim sposobem — zasięgnąłem wielu ważnych informacji od panny Tansey, właścicielki „Widoku Oceanu”. Najprzód więc z samego opowiadania panny Tretheway i z pośpiechu, z jakim usiłowała sprzątnąć pokój swego ojca, jak również z tego, co mi powiedział Liddell i pan Duncan, stworzyłem sobie teorię, że pan Aylward po opuszczeniu Willi Mroków, musiał tam potem wrócić i rzucić się na wuja.

Kitty i Duncan zamienili z sobą porozumiewawcze spojrzenia, lecz nie odezwali się ani słowem.

— Wniosek ten był całkiem naturalny — ciągnął dalej Gilmartin, na co Aylward skinął głową — i ucpiłem się tej myśli, umacniany w niej dziwnym,

do czynienia z czymś poważniejszym, niż zwykła rodzinna awantura. Jednym z ważnych szczegółów było opowiadanie pana Duncana o zachowaniu się pana Tretheway'a w stosunku do przechodniów, którzy zbliżali się do jego domu, drugim szczegółem było napozór nic nieznaczące zdanie, jakie podczas kłótni z panem Aylwardem wypowiedział pan Tretheway, że chodzi tu o sprawy poważniejsze, niż siostrzeniec przypuszcza.

— Wielkie nieba! — zawołał Aylward — nigdy nie pomyślałem o tem!

— I ja również — odparł Gilmartin — dopóki nie przypomniałem sobie tego statku, który Liddell i pan Duncan widzieli w piątek w nocy i dopóki tych wszystkich spostrzeżeń nie powiązałem ze sobą. Dość dużo czasu upłynęło, zanim wpadłem na pomysł, że tu idzie o przemyt. Aczkolwiek wszyscy mieszkańcy Willi Mroków zdawali się nie mieć o tem pojęcia, dowiedziałem się od panny Tansey i innych osób, że tajemniczy dwumasztowiec kilkakrotnie już zarzucał kotwicę w tem samym miejscu, w pobliżu skalistego wybrzeża za Willą Mroków. Panna Tansey widziała nawet kilkakrotnie światło latarek elektrycznych, nie zwróciła jednak na to specjalnej uwagi, dopóki ja nie zacząłem o to jej nagabywać. Udałem się natychmiast na wskazane miejsce i upewniłem się co do trafności jej obserwacji, skonstatowałem bowiem, że woda tam była dość głęboka, a w ścianie skalnej dostrzegłem dwa żelazne pierścienie, na które prawdopodobnie zarzucano łańcuchy. Miejsce to zresztą było całkiem niewi-

doczne ze strażnicy nadbrzeżnej w Trebetherick.

— Niejednokrotnie widziałem te pierścienie — wtrącił Duncan — lecz nigdy mi na myśl nie przyszło, żeby mogły mieć jakieś znaczenie.

— Oczywiście wówczas — ciągnął dalej Gilmartin — jak już zaznaczyłem, doszedłem do wniosku, że miałem do czynienia z aferą przemytniczą. Teraz podkreślę, że jestem nie tylko policjantem, lecz z pochodzenia również Irlandczykiem, to też nie żywię zbytnej sympatii dla przemytników. Szczególniej uważam, że należy z całą bezwzględnością tępić tych, którzy przemycają narkotyki! Nie wiem, dlaczego zbudziło się we mnie nagle podejrzenie, że i tu miałem do czynienia z przemytnikami narkotyków, może powstało to z tego powodu, że z rysopisów, dostarczonych mi przez konstabla Treleaven'a domyśliłem się, iż w tej całej sprawie maczał ręce Chińczyk Hooky. Trzeba państwu wiedzieć, że Hooky jest notorycznym kryminalistą, a ojciec jego zajmował się zawodowo przemycaniem opium, wciśkając ten narkotyk do wszystkich niemal portów angielskich. Dlatego też powiązałem sobie w myśli nocną przygodę pana Tretheway'a z tajemniczym ukazaniem się na horyzoncie owego, tak bardzo mi znanego Hooky. Nie zważałem, że ludzie dookoła mówili o jakiejś dziewczynie, zadowolony raczej byłem, że wszyscy w rodzinie przynajmniej jej przypisywali winę owej wynikłej nagle awantury. Nie zrażałem się argumentem, który mi wysuwano, że Hooky nie miał nic wspólnego z panem Tretheway'em, wiem bowiem, że ludzie niezawsze orjentują się w sytuacji istotnej. Przeciwnie, coraz bardziej utwierdzałem się w mniemaniu, że pan Tretheway był poważnie zaangażowany w przemycie narkotyków.

— Jakże to straszne! — zawołała Kitty.

— Istotnie — przyznał Gilmartin. — Sprawa bardzo nieprzyjemna! Następnie umocniłem się w tem podejrzeniu, gdy zetknąłem się z całkiem nowym faktem — zniknięciem tej tajemniczej dziewczyny z Padstow! Dowiedziałem się później, że ona to właśnie była ową damą, z którą pan Tretheway rzekomo był zaprzyjaźniony, więc nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że towarzyszyła mu również podczas ostatniej eskapady nocnej. Z tego wszystkiego wyciągnąłem wniosek, że dziewczyna ta była także przyczyną awantury, jaka powstała między panem Aylward'em i jego wujem.

Aylward skinął głową, marszcząc niechętnie brwi.

— Później nawiedziły mnie inne podejrzenia — mówił w dalszym ciągu Gilmartin — jednak z dotychczasowych zupełnie nie zrezygnowałem. Dowiedziałem się, że wycieczki nocne pan Tretheway odbywał przeważnie Napierem i że raz nawet widziano to auto wypełnione po brzegi jakimśiś paczkami. Paczki te, jak mi powiedział urzędnik dworcowy, wysyłane były zwykle na dworzec Waterloo. To odkrycie nadało nieco inny kierunek moim myślom. Zaznaczam tu, że brałem pod uwagę jedynie szmugiel narkotyków. Wiedziałem jednak, że narkotyki, jak naprzykład opium i kokaina, nie bywają nigdy przemycane w tak wielkich ilościach, to też trochę zastanawiały mnie te paczki, przewożone aż autem na dworzec. W tym samym mniej więcej czasie pan Duncan został napadnięty i uprowadzony. Nie skomplikowało to w moich oczach sprawy, bo natychmiast zdołałem sobie ten fakt wytłumaczyć.

— Jedną chwileczkę — przerwał nagle Duncan. — Z tego wszystkiego, co pan mówi, można sądzić, że mniej już pana wówczas absorbowiała sama treść sprawy, a mianowicie zniknięcie pana Tretheway'a.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Atak „Dziennika Bydgoskiego” na P.P.W.

Akcja samopomocy członkowskiej nic nie ma wspólnego z włoskim towarzystwem asekuracyjnym

„Dziennik Bydgoski” zamieścił niedawno artykuł, w którym ostro atakuje Pocztove Przysposobienie Wojskowe za to, że organizacja P. P. W. przystąpiła do realizacji dawno już zresztą zainicjowanej akcji uruchomienia samopomocy członkowskiej.

Otóż sprawa ta wymaga paru słów omówienia, choćby dlatego, że Pocztove Przysposobienie Wojskowe jest organizacją, skupiającą w swoich szeregach ponad 90% wszystkich pracowników pocztowych, że celem działalności Pocztove Przysposobienia Wojskowego jest z jednej strony praca nad pomnożeniem sił obronnych narodu, z drugiej zaś kształtowanie mocnych charakterów obywatelskich i podniesienie uświadczenia obywatelskiego w szerokich rzeszach pocztowców, że wreszcie Pocztove Przysposobienie Wojskowe, ze względu na rezultaty swej pracy, cieszy się dużą sympatią całego społeczeństwa.

W świetle informacji „Dziennika Bydgoskiego” akcja samopomocy P. P. W. realizowana jest dla czystych interesów osobistych, realizując zaś ją wbrew woli członków P. P. W. jacy spryciarze, dobrawszy sobie do pomocy agentów włoskiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Jak podjęta przez władze naczel-

ne P. P. W. akcja samopomocy członkowskiej przedstawia się w świetle prawdy, świadczy najlepiej choćby uchwała walnego zjazdu delegatów Pocztove Przysposobienia Wojskowego, w której obradach brali napewno udział także ci pocztowcy, których „Dziennik Bydgoski” specjalnie chce „bronić” przed samopomocą P. P. W., to znaczy pracownicy pocztowi z Bydgoszczy i całej dystryktu bydgoskiej. Uchwała dotyczyła właśnie uruchomienia samopomocy i nie tylko została przez walny zjazd je-

dnomyślnie uchwalona, ale była ponadto gorąco oklaskiwana.

Podobnie wygląda informacja co do udziału włoskiego towarzystwa asekuracyjnego w akcji samopomocy P. P. W. Jak nas informują z zarządu głównego P. P. W., akcja samopomocy P. P. W., ani władze tej organizacji nic nie mają wspólnego z włoskim towarzystwem ubezpieczeniowym, ani z żadną inną instytucją tego typu. Wiadomości więc „Dziennika Bydgoskiego” wyssane zostały z palca.

Do wiadomości firm zainteresowanych w handlu z Niemcami

Delegat T-wa dla Handlu Kompensacyjnego urządza w Bydgoszczy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje do wiadomości sfer, zainteresowanych handlem pomiędzy Polską i Niemcami, iż biuro Delegata Towarzystwa dla Handlu Kompensacyjnego (Zahlan), które dotąd mieściło się przy Izbie

Przemysłowo-Handlowej w Gdyni (ulica Świętojańska 56), przeniesione zostaje dla ułatwienia porozumiewania się z niemi, z dniem 6 bm. do Bydgoszczy i mieścić się będzie w lokalu Ekspozytury Izby, Bydgoszcz, Nowy Rynek 10.

Ustąpienie dyrektora Brytyjsko-Polskiego Banku Handlowego w Gdańsku

Dotychczasowy naczelny dyrektor British and Polish Banku w Gdańsku dr. Wacław Konderski opuścił zajmowane stanowisko, a na jego miejsce powołano wice-dyrektora Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stanisława Pawłowicza.

Należy zauważyć, że głównym akcjonariuszem tego Banku jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

W związku z tem, dyrektor Konderski ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Rady Interesentów portu gdańskiego.

Nieudały „występ” grudziądzkich doliniarzy w Bydgoszczy

Na dworcu bydgoskim ujęto przedwczoraj wieczorem sześciu zawodowych złodziei kieszonek znanych na bruku grudziądzkim, a to: Andrzeja Tigelandę, Marka Szelągowskiego, Granka Gottnera, Olę Jabłońskiego, Leję Żurów i Marjanę Wlewórkowską.

Nadobne parki zamierzały wystąpić w Bydgoszczy „gościnnie”, jednak już na dworcu zostali wypatrzeni przez doświadczonych wywiadowców śledczych,

który całe towarzystwo wprost z wesybulu dworca otransportował na zasłużony odpoczynek po podróży do przytulnych apartamentów przy Walech Jagiellońskich.

Jeśli więc chodzi o zamiejscowych doliniarzy — bydgoszczanie mogą być spokojni o swoje kieszenie. Należy tylko uważać, by „swoi” się do nich nie dobrali...

„Napad rabunkowy” z obawy przed... żoną

Wioskę Komórsk w pow. świeckim obiegła wczoraj wieść o śmiałym napadzie bandyckim. Otóż na szosie pod Sartowicami w godzinach wieczornych zostali napadnięci przez trzech nieznanych sprawców Franciszek Buchaj z Wielkiego Komórka oraz jego lokator Stanisław Jezierski wracający ze Świecia. Jeden z napastników uderzył Buchaję łokciem w głowę i wyrwał mu portfel, znajdujący się w wewnętrznej kieszeni marynarki a zawierający 18 zł. go-

łówny, książkę wojskową oraz kartę rowerową.

O napadzie doniesiono policji. Wkrótce jednak okazało się, iż napad był zmyślny. — Buchaj w drodze ze Świecia odwiedził ze swym towarzyszem kilka karczm, a gdy później, nie wiedząc o świecie zgubił pieniądze i dokumenty wymyślił bajeczkę o napadzie, z obawy przed... żoną i jej srogim gniewem. Teraz będzie miał do czynienia i z policją i z żoną.

Jak kształtują się ceny pomarańcz i mandarynek na aukcjach w Gdyni?

W dniu wczorajszym odbyły się aukcje owocowe na pomarańcze i mandarynki w „B. A. O.” obestane licznie przez kupców owocowych z całej Polski. Szczególnie duża ilość nabywców przyjechała z Warszawy, Katowic, Bydgoszczy, Łodzi, Drohobycza i Stanisławowa. Przybyli również hurtownicy z Gdańska.

Aukcjonowano 203 skrzyń pomarańczy i 5420 skrzyń mandarynek.

W przeciwieństwie do onegdajszych aukcyj na Gdynińskich Targach Owocowych, większym powodzeniem cieszyły się mandarynki wykazując dla pewnych gatunków tendencję wzrostową. Natomiast tendencja na pomarańcze była spokojna, przyczem wycofano z aukcyj 150 skrzyń b. słodkich pomarańczy gat. Vicedas z powodu nieosiągnięcia ceny 47 zł. za skrzynkę 50 kg bto.

Pomarańcze w skrzyńkach wagi ok. 52 kg marki „Cecilia Gomez”, „Healt” i „Beant” sprzedane zostały średnio po 46,50 za skrzynkę. Gatunek „Bleukreutz” i „Reva” ułokowano po 49 i 50 zł. W tej samej cenie sprzedano gatunki „Vista Ulea”, „Aquila” i „Catedral”. Cała partja w ilości 132 skrzyń

marki „Stoń” została zakupiona przez „Danziger Fruchthandlung” A. Plotkin.

Z dalszych gatunków pomarańczy za gat. „Pergamota” płacono 47,50 za „skrzynkę, za gat. „Cadenevos” bez pestek uzyskano cenę 1,05 za 1 kg.

Specjalnie słodkie „Vicedas” osiągnęły cenę tylko 47 zł za skrzynkę, przy jednej tylko transakcji. Na pozostałe 150 skrzyń tej cenie brakło nabywców, wobec czego wycofano je z aukcyj.

Jak wspomnieliśmy, większym popytem cieszyły się mandarynki. Ułokowano łącznie 5420 skrzyń 10-kilowych. Mandarynki gat. „Reva” sprzedano po 9,50—10,10 zł za skrzynkę przy tendencji mocnej. Również gat. „Arum” zwykła od 10,50—11,10, a duże osiągnęły cenę 12,95 i 13 za 10 kg. Gatunek „Złoty Jeleń”, skrzyńki 10 kg sprzedano po 11,20, a 25-kg po 18,05, 19,50, 20 i 20,75 zł.

Ogólnie biorąc, krańcowe ceny na pomarańcze wszystkich gatunków i wielkości wyniosły od 46,50—50 zł za skrzynkę ponad 50 kg brutto (51—52) co stanowi cenę od 93 gr. do 1 zł za 1 kg netto.

Mandarynki miały krańcowe ceny od 1

Kto wygrał?

Trzeci dzień ciągnięcia i emisji Pożyczki Inwestycyjnej

Po złotych 500: Nr. serii 179, obligacji 1. 867—1, 407—5, 445—7, 846—7, 656—9, 428—9, 895—9, 731—27, 536—33, 441—33, 367—34, 40—34, 4164, 486—39, 818—39, 590—41, 487—42, 726—42, 735—42, 131—43, 686—43, 199—47, 189—47, 1539—1, 1055—1, 1369—1, 1911—1, 1115—1, 1495—5, 1104—5, 1793—5, 1501—7, 1921—7, 1573—7, 1217—9, 1950—19, 1262—23, 1825—23, 1929—27, 1943—32, 430—32, 1338—33, 1608—33, 1287—33, 1114—34, 1398—34, 1369—41, 1176—41, 1748—41, 1855—41, 1683—42, 1335—42, 1497—43, 1538—47, 2733—7, 2879—9, 2609—19, 2166—32, 2700—33, 2725—34, 2619—41, 2286—42, 2403—42, 2997—43, 2735—43, 2643—43, 2088—47, 2227—47, 3563—1, 3237—1, 3717—19, 3306—19, 3636—19, 3679—23, 3087—23, 3587—23, 3290—23, 3018—27, 3049—32, 3877—34, 3569—34, 3435—42, 3764—43, 3157—43, 3077—43, 3798—47, 4553—1, 4884—1, 4741—1, 4064—5, 4139—5, 4606—7, 4778—7, 4862—7, 4243—7, 4010—9, 4006—19, 4237—19, 4071—19, 4826—19, 4243—23, 4695—27, 4028—27, 4728—32, 4401—32, 4221—32, 4990—33, 4060—33, 4218—33, 4899—33, 4968—34, 4625—34, 4833—39, 4707—39, 4755—39, 4221—41, 4566—41, 4690—43, 4686—43, 4521—47, 5457—1, 5582—5, 5522—5, 5014—7, 5038—19, 5279—19, 5616—23, 5014—23, 5503—23, 5060—23, 5012—27, 5988—27, 5934—32, 5378—33, 5402—34, 5210—39, 5633—39, 5900—41, 5598—42, 5969—42, 5539—47, 5438—47, 6842—5, 6278—5, 6389—5, 6920—9, 6765—9, 6711—23, 6705—33, 6052—34, 6056—34, 6756—41, 6100—42, 6634—42, 6412—43, 6185—43, 6704—43, 422—47, 6412—47, 6089—47, 6686—47, 7578—1, 7719—5, 7595—5, 7720—5, 7739—7, 7700—19, 7012—19, 7053—23, 7542—23, 7293—32, 7113—32, 7569—32, 7341—33, 7034—33, 7555—39, 7602—41, 7130—41, 7059—42, 7542—42, 7252—42, 7409—43, 8752—5, 8683—5, 8919—7, 8968—7, 8010—7, 8002—19, 8300—19, 8604—23, 8640—32, 8256—32, 8672—33, 8213—33, 8488—33, 8617—34, 8330—34, 8203—39, 8608—39, 8864—39, 8613—41, 8452—41, 8613—41, 8214—42, 8239—43, 8738—43, 8341, 747, 9303—1, 9075—1, 9870—5, 9388—5, 9462—7, 9109—7, 9183—9, 9237—19, 9114—19, 9866—19, 9845—23, 9502—23, 9830—23, 9066—23, 11299—27, 9386—33, 9293—34, 9850—34, 9033—39, 9830—41, 9078—42, 9170—42, 9821—47, 10815—5, 10900—5, 10718—7, 10933—7, 10070—19, 10449—19, 10105—23, 10772—33, 10214—39, 10042—39, 10038—42, 10473—43, 10762—43, 10099—43, 10415—43, 10172—43, 10937—47, 11443—1, 11369—5, 11784—7, 11605—9, 11922—19, 11802—23, 11292—23, 11346—27, 11299—27, 11027—32, 11376—33, 11654—34, 11117—34, 11155—39, 11470—39, 11781—39, 11443—41, 11710—41, 11651—43, 11322—43, 11379—47, 11272—47, 11625—47, 12765—1, 12035—1, 12244—1, 12671—5, 11784—7, 12273—7, 12284—19, 12728—19, 12039—27, 1208—27, 12717—27, 12887—32, 12024—33, 12507—33, 12630—34, 12877—34, 12870—39, 12653—41, 12483—42, 12975—47, 12843—47, 13327—1, 13481—1, 13068—1, 13710—7, 13875—7, 13910—19, 13946—27, 13148—27, 13917—32, 13167—34, 13252—39, 13950—39, 13196—42, 13150—43, 13872—47, 14437—5, 14609—7, 14577—9, 14879—9, 14314—9, 14630—9, 14813—9, 14489—19, 14606—23, 14955—27, 14416—32, 14815—32, 14671—39, 14238—41, 14430—42, 14586—42, 14420—42, 14278—42, 14139—43, 14498—47, 14830—47, 14939—41, 15922—5, 15847—5, 15876—5, 15768—9, 15166—19, 15855—23, 15306—27, 15109—33, 15276—34, 15133—41, 15347—41, 15657—41, 15054—42, 15386—43, 15714—47, 16357—1, 16598—1, 16756—1, 16298—1, 16139—5, 16985—7, 16455—7, 16329—7, 16884—7, 16712—7, 16242—9, 16184—9, 16800—9, 16100—23, 16449—27, 16285—27, 16554—32, 16114—32, 16174—32, 16—805—32, 16416—32, 16516—33, 14946—33, 16812—33, 16931—43, 16828—39, 16657—41, 16670—41, 16259—42, 16988—42, 16165—42, 16047—47, 17355—1, 17682—1, 17197—7, 17344—7, 17174—9, 17376—9, 17307—9, 17378—9, 17800—9, 17490—19, 17660—23, 17410—27, 17839—27, 17057—32, 17251—32, 17334—32, 17438—39, 17734—39, 17846—39, 18669—5, 18336—9, 18356—9, 18224—9, 18236—9, 18982—23, 18195—27, 18248—27, 18129—27, 18210—27, 18068—27, 18334—32, 18613—32, 18380—32, 18477—33, 18153—33, 18553—34, 18649—34, 18499—39, 18240—41, 18276—41, 18663—41, 18812—41, 18183—42, 18925—43, 18575—43, 18769—43, 18232—47, 18110—47, 18220—47, 18010—47, 19039—1, 19910—1, 19983—5, 19363—5, 19016—7, 19516—9, 19140—19, 19917—23, 19464—23, 19279—23, 19883—27, 19134—27, 19010—27, 19049—32, 19832—32, 19365—32, 19781—33, 19831—34, 19183—39, 19037—39, 19597—39, 19959—39, 19295—41, 19573—42, 19223—43, 19247—47, 19039—47, 19208—47, 20111—1, 20141—1, 20452—7, 20493—9, 20679—9, 20368—9, 20100—9, 20465—9, 20144—19, 20189—19, 20105—19, 20866—19, 20508—23, 20293—23, 20790—23, 20787—27, 20648—33, 20128—39, 20653—39, 20016—41, 20709—41, 21873—5, 21909—5, 21205—5, 21065—7, 21249—9, 21489—19, 21178—23, 21916—27, 21550—27, 21173—27, 21776—27, 21672—32, 21304—33, 21364—33, 21422—33, 21609—34, 21903—34, 21759—39, 21906—39, 21738—41, 21889—42, 21450—43, 21921—43, 22051—1, 22383—5, 22565—5, 22603—7, 22797—9, 22613—19, 22783—19, 22220—23, 22248—23, 22496—32, 22142—33, 22228—39, 22297—41, 22364—41, 22692—42, 22327—42, 22972—42, 22387—43, 22539—43, 22769—47.

9,50 do 13, czyli od 95 gr. do 1,30 zł. za 1 kg netto.

W detalu cena pomarańczy w Gdyni i okolicy powinna się kształtować około 1,80, a mandarynki do 2 zł za duże sztuki.

Konferencja starostów obradowała w Toruniu

W ubiegłą środę, dnia 4 b. m. odbyła się w Toruniu, pod przewodnictwem Pana Wojewody Stefana Kirtkilsa, konferencja z udziałem wszystkich starostów z całego województwa pomorskiego.

Na konferencji był również obecny Wojewoda Poznański p. Artur Maruszeński. Konferencja poświęcona była omówieniu różnych spraw aktualnych, a przede wszystkim spraw samorządowych, gospodarczych i bezpieczeństwa.

Walne zebranie PBK Okręgu 8 w Toruniu

W niedzielę, 8 grudnia o godz. 11 w Toruniu w „Domu Społecznym” przy ul. Mickiewicza (róg Czerwonej Drogi) w sali na II ptr. odbędzie się Okręgowe Walne Zgromadzenie Okręgu 8 Polskiego Białego Krzyża.

Porządek dzienny oprócz zwykłych punktów, jak: zagajenie, wybór prezydium, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania i sprawozdania zarządu okręgu za r. oświat. 1934-35, komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniem oraz uchwaleniem absolutoryum, zapowiada po przerwie wybór nowego zarządu, plan pracy i preliminarz budżetowy na rok przyszły, wnioski kół, dyskusja głosowanie, uchwalenie wniosków na naczelne walne zgromadzenie oraz wolne wnioski.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 5 grudnia o godz. 7 rano: w Krakowie (—2,35) —2,50; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,86) 0,87; w Przemyśle (San) (—2,08) —1,77; w Zawichoście (1,26) 1,32; w Warszawie (1,10) 1,11; w Wyszakowie (Bug) (0,54) 0,59; w Pułtusku (Narew) (1,21) 1,28; w Pielcu (0,98) 1,03; w Toruniu (0,93) 0,98; w Fordonie (0,84) 0,89; w Chełmnie (0,68) 0,80; w Grudziądzu (0,89) 1,01; w Kozieniewie (1,07) 1,26; w Pielcu (0,20) 0,33; w Tczewie (0,11) 0,23; w Einlage (2,40) 2,38; w Schiewenhorst (2,66) 2,56.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 4 bm. 2,4 st. C., a w dniu 5 bm. 1,8 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 5 grudnia 1935 r.

Dewizy
Belgia 89,83, 90,01, 89,63; Berlin 213,45, 213,98, 213,93; Amsterdam 360,20, 360,93, 359,48; Kopenhaga 117,20, 117,49, 118,91; Londyn 26,25, 26,32, 26,18; Nowy Jork 3,317, 5,334, 5,307, 5,307, 5,307; Oslo 131,75, 132,08, 131,42; Paryż 35,01, 35,08, 34,91; Praga 21,97, 22,01, 21,93; Stockholm 135,35, 135,65, 135,02; Zurich 172,15, 172,49, 171,81; Hiszpania 72,00, 72,75, 72,45.
Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Akcje
Bank Polski 95,75—96,00; Cukier 33,50—33,25—33,50; Węgiel 14,00; Lillip 7,25; Starachowice 31,50 do 31,75.
Tendencja: przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe
3 proc. budowlana 39,80; 5 proc. konwersyjna 64; 5 proc. kolejowa 56,25—56,75; 6 proc. dolarowa 78; 7 proc. stabilizacyjna 62,88—63,00—62,88, drobne 61,00—63,75; Premja dolarowa 52,60; 4 1/2 proc. ziemskie 44,00—44,50; 5 proc. Warszawa stare 87,50 do 88,13, nowe 52,75—53,25; Warszawa nowe 49,00 do 49,00; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 58,00.
Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów mocniejsza.

Dzień



w Gdańsku

Piątek
6
grudniaKALENDARZYK RZYM-KAT.
Piątek: Mikołaja — Sobota: Ambrożego

— **Przewidywany przebieg pogody.** W piątek pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, przelotne deszcze, temperatura około 0, mrozy nocne; w sobotę pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, chłodniej.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dn. 6 bm. pełnią dyżur dr. Behrendt, Langer Markt 28, tel. 26879 i dr. Kasper, Stadtgraben 12, tel. 26474.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Zebranie filii Mierzeszyn Związku Polaków** odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12 w świetlicy Z. P. u p. Wieckiewicza.

— **Zebranie filii Nowa Cerkiew Z. P.** odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 14 u p. Murawskiego.

— **Zebranie filii Piekło i M. Montwy Z. P.** odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 14 u kierownika Domańskiego.

— **Zebranie filii Z. Z. P. w Nowym Porcie** odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 16 w lokalu p. Pomieczyskiego przy ul. Wolterstrasse 6.

— **Zebranie filii Strzepowo Z. P.** odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 16 u kierownika Zawolińskiego w Lonken.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

W piątek, 6 bm.

O godz. 19 filii Z. Z. P. w Oliwie w lokalu „Mascotte” przy ul. Dworcowej.

O godz. 19.30 filii Sidlice i Wonneberg w sali Friedrichshaim przy ul. Dworcowej.

W sobotę, 7 bm.

O godz. 19 oddziału pracowników kolejowych Z. Z. P. w świetlicy przy Holzmarkt 4.

O godz. 19 filii Nowy Dwór Z. P. w sali dworcowej.

KALENDARZ IMPREZ POLSKICH

W piątek, 6 bm.

O godz. 18 odczyt kapitana „Daru Pomorza” K. Matyjaszewicz-Maciejowicza w sali „Naturforschende Gesellschaft” przy ul. Frauengasse 26.

Z miasta i okolicy

— **Przeniesienie biur.** Znajdujące się obecnie w gmachu Banku Gdańskiego biura Banku W. M. Gdańska, urzędu kontroli dewiz oraz znajdujący się w domu przy Długim Rynku 30 urząd rozrachunkowy Banku W. M. Gdańska będą w dniu 9 bm. z powodu przeprowadzki zamknięte. Od 10 bm. czynne będą powyższe instytucje i urzędy w domu przy Hansaplatz 15.

— **Nowe karty podatkowe na rok 1936.** W urzędzie podatkowym nr. I przy ul. Horst Hoffmann-Wall 9 w pokojach 21—23 wydawane będą w czasie od 16—31 grudnia rb. od godz. 8—13 nowe karty podatkowe, a mianowicie dla podatników z miasta Gdańska w następującej kolejności dla pierwszych głosek nazwisk:

A, H, I, J, S, St — dnia 16 i 23 bm.
B, H, I, J, M, Sch — dnia 17 i 31 bm.,
B, K, N, O, T, U, V — dnia 18 i 27 bm.,
C, D, K, P, Q, W, X, Y — dnia 19 i 28 bm.,
E, F, L, W, X, Y — dnia 20 i 30 bm.,
G, R, Z — dnia 21 i 24 bm.

Każdy pracodawca, z wyjątkiem zatrudnionych przez władze lub korporacje prawa publicznego oraz bezrobotnych, obowiązany jest do odbioru karty podatkowej. Ilość zarobek jego przekracza 74 guld. brutto mies. lub 17.10 guld. brutto tygodniowo. Pracodawcom, zatrudniającym więcej, jak 4 pracowników, zaleca się zbiorowe odebranie kart podatkowych.

W okręgu urzędu podatkowego nr. II (Sopoty i powiaty wiejskie) wydawane będą nowe karty podatkowe za zwrotem starych przez magistrat lub sołtysów.

— **Zwrot kart podatkowych za rok 1935** skutecznie należy do końca stycznia 1936 r. w urzędzie podatkowym I. Do skutecznego zwrotu tych kart zobowiązani są w pierwszym rzędzie pracodawcy. W tym celu wystawić należy podwójny spis z numerem bieżącym, nr. kart podatkowych i nazwiskami pracodawców, który razem z kartami należy złożyć w pokoju nr. 3.

— **Wnioski o obniżenie podatku dochodowego.** Wnioski o obniżenie podatku dochodowego należy niezwłocznie z załączeniem karty podatkowej złożyć w tym urzędzie podatkowym, w którym karta ta została wystawiona. Wnioski te należy składać najpóźniej do 15 stycznia 1936 r., o ile obniżenie nastąpić ma począwszy od początku 1936 r. Uwzględnienie wniosków tych nastąpi tylko wówczas, jeżeli będą należycie uzasadnione.

— **Kasiarze przy „robocie”.** W ubiegły wtorek między godz. 12—16 dokonano włamania do mieszkania prywatnego właściciela hurtowni jaj Fromma, przy ul. Pfefferstadt 38. Kasiarze rozpróli kasę żelazną i zabrali oprócz większej gotówki także kilka sztuk biżuterii wysokiej wartości.

— **Zderzenie samochodu z rowerzystą.** Na rogu ulic Paul Beneke Weg i Lauenalter Weg nastąpiło wczoraj rano zderzenie samochodu z rowerem, na którym jechał robotnik Helmut Streusel z Nowego Portu. Skutki zderzenia były dla St. fatalne. Runął on na ziemię i uderzył głową o krawężnik, tracąc przytomność. Rannego przewieźli do lecznicy, gdzie stwierdzono pęk-

nięcie czaszki, poważne obrażenia wewnętrzne i ogólne potłuczenie ciała.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** Jadący motocyklem z Sopot do Gdańska robotnik Helmut Eltermann, lat 36, zamieszkały w Sopotach, runął w Oliwie tak nieszczęśliwie, że dostał się pod maszynę, doznając złamania nogi, wstrząsu mózgu i skaleczenia głowy.

Wizyty propagandowe partji hitlerowskiej

W ostatnich tygodniach między partją narodowo-socjalistyczną w W. M. Gdańsku i tą samą partją w Rzeszy Niemieckiej, zorganizowana została wymiana mówców w celach propagandowych. Według notatek prasy partyjnej, kierownik (Gauleiter) partji w Gdańsku p. Forster objeżdża większe miasta w Rzeszy z odczytami na temat spraw gdańskich. Również zastępca kierownika i zarazem prezydent Senatu gdańskiego p. Greiser, bawił ostatnio w Hanowerze, gdzie przemawiał na zebraniu Związku Gdańszczan.

Pewnego rodzaju rewizytą propagandową ze strony partji w Rzeszy Niemieckiej był udział gauleitera Turynji Sauckela we wtorkowym zebraniu partji hitlerowskiej w Gdańsku, które odbyło się w hali targowej. P. Sauckel, przema-

— **Kronika policyjna z 5 bm.** Przytrzymano 13 osób, z tych 3 za bójkę, 2 za kradzież, 2 za oszustwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za opilstwo, 4 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** małą czerwoną portmonetkę, złotą obrączkę ślubną z inicjałami B. H. 26. 10. 28, stempl. 900, jasno-brunatnego psa owczarskiego.

— **Znaleziono w Sopotach:** szaro-niebieską portmonetkę z 5,40 guld.

— **Zgubiono:** legitymację i inne papiery dla Juliusza Rinasa, legitymację dla Pawła Georgiusa, brunatną portmonetkę z około 9 guld.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: wdowa Rozalja Lewandowska z domu Henning, 86 l., córka robotnika Pawła Wolffa, 12 l., wdowa Emma Koch z domu Roggatz, 63 l., inwalida Franciszek Piorowski, 62 l., mężatka Henryka Stasiowska z domu Kuck, 50 l., inwalida Gustaw Casper, 75 l.

wiając zaznaczyć m. in., iż jest rzeczą zawstydzającą, że w Gdańsku wychodzą jeszcze w dalszym ciągu gazety dawnych partji politycznych, w których krytykowane są poczynania kanclerza Hitlera. A przecież na tych poczynaniach oparte są nadzieje i przyszłość narodu niemieckiego, a w tem również i Gdańska.

Z powyższego powiedzenia gauleitera Turynji wynika, że nie został on, przed wygłoszeniem przemówienia, należycie wtajemniczony w stosunki gdańskie. Wobec tego wyrażamy nadzieję, iż gauleiter Frankoni p. Streicher, przed swym przyjazdem do Gdańska, zapowiedzianym na dzień 14 bm., zaznajomi się dokładnie przynajmniej z konstytucją gdańską, przez co uniknie błędów, popełnionych przez swego poprzednika.

Ostateczne ustalenie mandatów w Sejmie gdańskim

W myśl orzeczenia Najwyższego Sądu Gdańskiego w sprawie ważności wyborów do Sejmu gdańskiego w dniu 7 kwietnia rb., odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem komisarza wyborczego rady rządowej Köpena publiczne posiedzenie Komisji Wyborczej, na którym nastąpiło ostateczne ustalenie głosów oddanych na listy poszczególnych partji oraz ostateczny podział mandatów.

Stronictwo narodowo-socjalistyczne

utraciło jeden mandat i liczy obecnie 42 posłów. Mandat ten uzyskali socjaliści, których frakcja liczy obecnie 13 członków. U hitlerowców ustąpić musiał dotychczasowy poseł, robotnik rolny Gutzeit z Emaus, a do Sejmu weszła z listy socjalistycznej p. Meta Malikowska.

Skutkiem zmiany w Sejmie, zmienił się również skład rady miejskiej w Gdańsku, gdzie hitlerowcy utracą również jeden mandat, który zyskają socjaliści.

Rozporządzenie Senatu gdańskiego w sprawie ruchu towarowego z Włochami

W „Gesetzblatt für die Freie Stadt Danzig” ukazało się rozporządzenie Senatu gdańskiego w sprawie ruchu towarowego z Włochami, który został — na mocy zastosowanych przez Ligę Narodów sankcyj — ograniczony.

Dozwolony jest dowóz z Włoch jedynie następujących towarów: złota i srebra w sztabach i monetach, książek, gazet i czasopism, map i wyrobów kartograficznych oraz nut, części składowych do budowy samocho-

dów marki „Fiat” oraz towarów za zezwoleniem ministerstwa skarbu w Warszawie, o ile u dostawców włoskich pokryto najpóźniej do dnia 19 października rb. ich pretensje za te towary.

Zabroniony jest wywóz następujących towarów i zwierząt krajowych i zagranicznych: koni, mułów, osłów, wielbłądów i innych zwierząt pociągowych, kauczuku, metalu różnego rodzaju i rudy.

Nowości filatelistyczne



Uczta austriacka wypuściła z dniem 1. 12. br. serię znaczków z podobiznami wodzów b. monarchii. Od lewej u góry: ks. Eugeniusz, marsz. Laudon, ks. Karol; na dole: marsz. Radetzky, admirał Tegetthoff i Konrad Hötzenendorf

Interpelacja

w sprawie zwalniania wykwalifikowanych i przyjmowania nowych urzędników przez gdański urząd telegraficzny

Frakcja centrowa złożyła w Sejmie gdańskim interpelację, domagając się wyjaśnienia Senatu w sprawie zwalniania wzgl. przenoszenia długoletnich, wykwalifikowanych urzędników gdańskiego urzędu telegraficznego do Niemiec, a przyjmowania w ich miejsce nowych sił, zorganizowanych w większości w hitlerowskim związku młodzieży żeńskiej.

Napad na młodzież socjalistyczną

Senat ogłosił w ostatnim numerze „Gezetzblatt” przepisy wykonawcze do ustawy pracy, regulujące czynność kierowników zakładów i rady załogowej, skład tej rady, zadania powiernika pracy, obowiązek przestrzegania regulaminu pracy, zadania honorowego sądu społecznego oraz o obronie pracowników i robotników przed zwolnieniem z pracy.

Przepisy wykonawcze do ustawy pracy

Onegdaj wieczorem napadnięta została na ulicy Szerokiej grupa młodzieży socjalistycznej przez około 20 osób. Napastnicy bili młodzież pałkami i kastetami, a jednemu z przechodniów zadano tak zwanym „honorowym sztyletem” dwa ciosy w czoło.

Zaalarmowanemu pogotowiu policyjnemu udało się ująć trzech sprawców napadu, umundurowanych członków hitlerowskiego oddziału szturmowego.

Hitlerowcy demoluja mieszkanie robotnika

Jak donosi „Danziger Volksstimme”, zdemolowali członkowie hitlerowskiego oddziału szturmowego, sprowadzeni z Langenau na zebranie partji narodowo-socjalistycznej, mieszkanie zamieszkałego w Cyplewie robotnika Augusta Bendicka, rozbijając okna i drzwi kłodami. Czterech uczestników napadu na mieszkanie robotnika B. już rozpoznano i podano do wiadomości władzom, które niewątpliwie pociągną ich do surowej odpowiedzialności.

Ze sportu

MECZ PIŁKI NOŻNEJ A. Z. S. GDAŃSKI — SZKOŁA MORSKA.

A. Z. S. Gdański dostał zaproszenie od Szkoły Morskiej w Gdyni na spotkanie piłkarskie, które prawdopodobnie odbędzie się 8 bm.

Podobny mecz miał miejsce na wiosnę rb. Szkoła Morska chcąc podtrzymać tradycję spotkań międzyuczelnianych organizuje niedzielne zawody.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO WYBRZEŻA.

Staraniem okręgu gdańskiego Z. O. R. odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 8 bm. na stadionie polskim we Wrzeszczu zawody strzeleckie o mistrzostwo Wybrzeża Kół Z. O. R. W zawodach wezmą udział, prócz Gdańska, Koło ZOR z Gdyni, Wejherowa, Tczewa, Starogardu, Kościerzyny i Kartuz. Zawody zaszczyli swą obecnością Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku.

Obchód 400-lecia urodzin Piotra Skargi

Staraniem krakowskiego Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi odbyło się w Krakowie zebranie komitetu obywatelskiego uczczenia 400 rocznicy urodzin wielkiego kaznodziei. Wyłoniono komitet obchodu, na czele którego stanął dyr. Zachemski. Komitet postanowił m. in. wybudowanie sarkofagu ks. Piotra Skargi w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie spoczywają prochy ks. Skargi, zorganizowanie wystawy, odnoszącej się do epoki, w której działał ks. Skarga uroczystej akademii itd.

Projektowane uroczystości odbędą się w roku przyszłym.

Kto wybuduje fabrykę lin w Gdyni?

Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni komunikuje nam, iż na terenie Gdyni istnieją duże możliwości gospodarcze dla fabryki lin manilowych, która powstała na tutejszym terenie. Firmy wzgl. osoby fachowe, rozporządzające odpowiednim kapitałem, któreby mogły wybudować taką fabrykę w Gdyni, zechcą się zgłaszać po bliższe informacje do Syndyka Związku, Gdynia, ul. Świętojańska 56.

Z całego kraju

ZAST. KIEROWNIKA KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Z polecenia Sądu Grodzkiego w Białowieży aresztowano zastępcę kierownika kolejek wąskotorowych w Hajnówce, Maksymiliana Hejnlę, za nadużycia służbowe. Sprawdzony na posterunku w Białowieży Hejnl błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i trzema strzałami w skroń pozbawił się życia.

KOLUMNA NAPOLEONA W GŁĘBOKIEM

Staraniem głębockiego oddziału Towarzystwa Krajowego została odremontowana Kolumna Napoleona, znajdująca się na cmentarzu rzymsko-katolickim w Głębocku. Remont kolumny został dokonany z zachowaniem dotychczasowych form z uzupełnieniem brakujących fragmentów architektonicznych. Ponieważ kolumna stanowi cenny zabytek o wartości kulturalnej i historycznej, remont odbył się za zgodą wojewódzkich władz konserwatorskich.

SAMOOBRONA SZEWCOW PABJANICKICH

Wobec otwarcia w Pabjanicach filii czeskiej obuwia „Bata”, szewcy polscy z tamt. miasteczka zorganizowali propagandę obuwia wytwarzanego przez polskiego robotnika bez udziału obcego kapitalisty. Akcja szewców polskich znalazła gorące i życzliwe poparcie w społeczeństwie polskim Pabjanic.

Cech majstrów szewskich wydał odezwę, w której wskazał na groźne niebezpieczeństwo, płynące z opanowania życia gospodarczego Polski przez obcy kapitał, który wprawdzie niesłychanie mechanizację pracy, pozbawia zarobków szewców polskich.

WYKOPALISKA W POW. DZIŚNIEŃSKIM

Nad rzeką Berezyną w pow. dziśnieńskim mieszkaniowiec wsi Nieścierowszczyzna Wasiliewicz znalazł w ziemi garnuszek z monetami, pochodzącymi z czasów króla Jana Kazimierza.

Należy nadmienić, że w okolicach tej rzeki ciągnie się na przestrzeni około 2 km. pasmo starych kurhanów i w miejscach tych bardzo często znajdowano monety oraz inne przedmioty, jak: kamienne topory, kliny paciorki, naszyjniki, bransolety. Bardzo cenne przedmioty dostarczył Muzeum głębockiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznaw. wójt gminy Dokszyckiej Oksiuta. Wśród tych przedmiotów wymienić należy znalezione pantery rycerskie, czekan, oszczep i strzemię. Wspomniane okolice są, jak wiadomo, dawnymi szlakami wojen króla Stefana Batorego i Napoleona.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

4 grudnia

- 1409 Założenie uniwersytetu w Lipsku.
- 1550 Koronacja Barbary Radziwiłłówny w katedrze na Wawelu.
- 1563 Zakończenie (ściśle przerwanie) obrad Soboru Powszechnego w Trydencie, znanego pod mianem „Koncyljum Tridentinum”.
- 1679 Umarł w miejscowości Hardwick angielski myśliciel — Thomas Hobbes.
- 1795 Urodził się znakomity historyk Anglii — Thomas Carlyle.
- 1798 Umarł w Bolonii słynny przyrodnik i fizyk włoski Luigi Galvani, odkrywca t. zw. „związki elektryczności”.
- 1829 Umarł w Wiedniu, w wieku lat 72, — złotousty kaznodzieja i poeta — słowianofil Jan Paweł Woronicz, arcybiskup warszawski.
- 1875 Urodził się w Pradze Czeskiej znakomity poeta szwajcarski, piszący po niemiecku Rainer Maria Rilke. Tłumaczył jego pisma na język polski Witold Hułewicz.

Wspólnota Interesów skazana przez sąd kartelowy na grzywnę za niezgłoszenie umowy kartelowej

Dnia 4 bm. zakończyła się w sądzie kartelowym rozprawa z odwołania Wspólnoty Interesów od nałożonej na nią grzywny w wysokości 100.000 zł. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za niezgłoszenie umowy kartelowej.

Umowę tę zawarły spółki: Zjednoczone Huty Królewskie i Laura oraz Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa. Umowa ta zatwierdzona była przez radę nadzorczą i walne zgromadzenia obu spółek.

Przedstawiciel Wspólnoty Interesów dowodził przed sądem, że umowa ta nie podpada pod przepisy ustawy kartelowej i jako umowa ustna nie podlegała zgłoszeniu do rejestru.

Sąd kartelowy oddalił odwołanie się Wspólnoty Interesów i zatwierdził zarządzenie ministra przemysłu i handlu, nakładające karę grzywny, zmniejszając jej wysokość o połowę, t. j. do 50 tys. zł.

Produkcja suchego lodu w Krynicy

W Ministerjum Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem podsekretarza stanu, dr. E. Piestrzyńskiego, konferencja informacyjna z udziałem przedstawicieli ministerjum spraw wojskowych, komunikacji, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, poświęcona sprawie podjęcia przez Państwowy Zakład Zdrowoty w Krynicy produkcji t. zw. suchego lodu.

Krynica wśród swych bogactw naturalnych posiada źródło bezwodnika kwasu węglowego, wyróżniające się wyjątkowo wysokim ciśnieniem i dużą wydajnością. Dzięki szczególnym właściwościom chemicznym bezwodnika, który w pewnych warunkach samoczynnie się zespala, źródło może być wykorzystane do produkcji t. zw. suchego lodu.

Suchy lód, którego temperatura wynosi 79 st. poniżej zera, stanowi dziś najlepszy i powszechnie znany środek chłodniczy ogólnie używany do oziębiania artykułów spożywczych, łatwo psujących się, szczególnie w transportach kolejowych, umożliwiając dostarczanie w doskonałym stanie najrozmaitszych produktów spożywczych do większych ośrodków konsumpcji.

P. min. Piestrzyński poinformował zebranych, iż zakład zdrowoty w Krynicy rozszerza w najbliższym czasie eksploatację źródła, przystępując do produkcji suchego lodu. Ze względu na powszechnie dziś zastosowanie suchego lodu w przemyśle, handlu i transporcie, produkcja tego artykułu posiada niewątpliwie duże znaczenie gospodarcze.

Dopływ młodych sił urzędniczych Wolne posady w administracji skarbowej

Izba Skarbowa w Poznaniu z dniem 1 stycznia 1936 r. zamierza przyjąć kilkudziesięciu praktykantów do służby w swoim okręgu na stanowiska urzędników I kategorii w państwowej służbie skarbowej, tj. posiadających ukończone wyższe studia (dyplom) prawnicze, prawno-ekonomiczne, techniczne, wzgl. handlowe.

W okresie pierwszych 6-ciu miesięcy służby przygotowawczej praktykant nie będą otrzymywali stałego wynagrodzenia służbowego, jednak w razie podróży służbowych do innej miejscowości, położonej poza zwykłym miejscem służbowym bezpłatnego praktykanta, będą mieli prawo do diet i zwrotu kosztów podróży.

Po 6-ciu miesięcznym okresie bezpłatnej praktyki, praktykant otrzymają stałe wynagrodzenie służbowe według X gr. up.

W okresie bezpłatnej praktyki, praktykant, wykazujący dobre kwalifikacje służbowe i właściwe zainteresowanie się służbą, mogą otrzymać bezzwrotne zapomogi w wysokości od 30 — 50 zł miesięcznie.

Okres praktyki, trwający jeden rok przewidziany jest w ten sposób, że praktykant w tym okresie służby będą wyłącznie szkoleni w odpowiednich działach służby skarbowej, a nie używani do prac bieżących, co pozwoli im zapoznać się z całokształtem agendy służby skarbowej i w konsekwencji uzyskać pierwszeństwo w obsadach stanowisk kierowniczych.

Każdy praktykant z chwilą przyjęcia go do służby skarbowej, musi złożyć deklarację, w której zobowiąże się przesiąść w administracji skarbowej co najmniej w ciągu 2 lat po uzyskaniu pierwszej nominacji.

Służbę przygotowawczą praktykant rozpoczyna w Urzędach I instancji, tj. w Urzędach Skarbowych, w Urzędach Skarbowych Akcyjnych i Monopoli Państwowych i w Urzędach Opłat Stemplowych na terenie całego Województwa Poznańskiego.

W związku z powyższymi osobami, posiadającymi wymagane kwalifikacje (wyższe studia prawnicze, prawno-ekonomiczne, techniczne, wzgl. handlowe) mogą wnosić podania o przyjęcie ich w charakterze praktykantów I kategorii przy dołączeniu następujących dokumentów osobistych:

1) 2 fotografie z bieżącego roku, 2) własnoręcznie napisanego życiorysu, 3) oraz niewiarygodnych odpisów świadectw: a) urodzenia, b) szkolnych, c) pracy, d) obywatelstwa, e) ślubu, f) książeczki wojskowej.

Równocześnie należy zaznaczyć, w jakiej miejscowości praktykant pragnąłby pełnić służbę w okresie pierwszych 6-ciu miesięcy. Zaznacza się przytem, że w pierwszym rzędzie brane będą pod uwagę podania kandydatów, którzy odbyli obowiązkową służbę wojskową i reflektują na miejscowości poza m. Poznaniem, gdyż ilość stanowisk na m. Poznaniu jest minimalna.

Podania należy kierować pod adresem Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu najpóźniej do dnia 8 grudnia br.

Notatki sportowe

W niedzielę wieczorem zakończony został w Mediolanie międzypaństwowy mecz tenisowy Włochy — Węgry w hali. Wygrali Włochy 3:2.

W Wilnie zorganizowany został litewski Klub sportowy, który posiada sekcje gimnastyki, gier sportowych, piłki nożnej, narciarską, łyżwiarską, tenisową, bokserską i kolarską.

Były bokserski mistrz świata Scharkey po długiej przerwie znów pojawił się na ringu. Scharkey w Bostonie znokautował w drugiej rundzie murzyna Winstona.

Udział samochodów niemieckich w Targach Poznańskich

Wobec zawarcia umowy handlowej z Niemcami, samochodowy przemysł niemiecki bardzo poważnie zainteresował się Targami Poznańskimi. Toczą się obecnie pertraktacje o zajęcie wspólnego stoiska na przestrzeni 1500 mkw przez kilkanaście firm niemieckich. Oprócz samochodów ciężarowych, osobowych i lekkich samochodów popularnych, będą wystawione motocykle, rowery, akcesoria, części do karoserji, części zapasowe, motory przyczepne do rowarów, do łódek motorowych i kajaków, instrumenty precyzyjne do samochodów oraz rozmaite narzędzia ręczne i mechaniczne do reperacji samochodów i ekwipowania garaży.

Programy radiowe

Sobota, dnia 7 grudnia 1935 r.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Północy do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.39 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Pamiętnik informacyjny”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka wokalna (płyty). 12.45—13.25 Koncert ze Lwowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 C. Saint-Saens: Karnawał zwierząt (pod dyr. Truc'a) — płyty. 15.00 „Student w sadzie” — fragment z „Lalki” Bolesława Prusa. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd gieldowy. 15.30 Recital fortepianowy Elory Czarnieckiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roguski. 16.15 Koncert Zespołu Harmonistów Warszawskich. 16.30 „Skrzynka techniczna” — red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja prowadzona przez Bronisława Rutkowskiego. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrzej Bławy w Wilnie. 17.50 Pogad. z Wilna. 18.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 18.30 „Przebieg wypraw” — prof. Henryk Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00—19.10 „Przebieg prasy rolniczej” — tr. z Wilna. 19.10 Program na dz. następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Dzień i noc” — radiomontaż operetki A. C. Lecocq'a. Opr. L. Łuski. N. Mańskie i M. Wolberga. Wyk.: Irena Gudejska, Janina Jaroszyńska, Adam Hermes, Andrzej Bogucki, Konrad Zalechowski, Kwartet wokalny D. Orłowskiej. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy (tr. z Katowic). 21.30 „Wesoła Sylweta”. 22.00 Wieczór operowy. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Olgierda Strazyskiego i Marii Bojar. Komunikat lotniczy. 23.05—24.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i „Trójki Radiowej” (refreń). 24.00

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pamiętnik informacyjny. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.15 Tr. z Warszawy. 12.15 Utwory Alberta Ketelbey'a (płyty). 12.45—13.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 13.30 Wesołe i sentymentalne melodie (płyty). 15.00—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd gieldowy i kom. zeglarski. 15.30—17.00 Tr. z Warszawy. 17.00—18.00 Tr. z Wilna. 18.00—18.30 Tr. ze Lwowa. 18.30 „Dziki labezie na Pomorzu”. Pogad. orientalna, wygł. K. Ossowski. 18.40 Życie artyst.-kulturalne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Polskie utwory skrypcowe (płyty). 19.00 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—21.00 Tr. z Warszawy. 21.00—21.30 Tr. z Katowic. 21.30—24.00 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.30 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 17.30 Moskwa (WCSFS). „Dama pikowa” — op. Czajkowskiego. 17.40 Brno. Melodie operetkowe. 17.55 Praga. Pieśń ludowa. 18.00 Bruksela. 18.00 Muzyka tan. 18.50 Stockholm. Kwartet smyczk. Dworaka. 19.00 Wiedeń. Potpourri wied. ukł. Riedingera. 19.00 Berlin. Koncert kameralny. 19.00 Sztutgart. Utwory na skrz. i fort. 19.05 Monachium. „Loreley” — op. Bruch'a (fragm.). 19.30 Budapeszt. Koncert ork. 19.45 Praga. Muzyka lekka. 20.10 Koenigsbrunn. Wielki wieczór taneczny. 20.10 Wrocław. Wesoły program dwugodzinny. 20.10 Lipsk. „Barwny jest świat” — wesoła audycja muzyczna. 20.10 Hamburg. „Jeszcze nie koniec tancerki” — opera Goetza. 20.10 Berlin-Frankfurt. Wesoły wieczór. 20.10 Monachium. Niemiecka muzyka ludowa. 20.30 Wiedeń. „Dziś zostajemy w domu” — aud. muzyczna. 20.30 Praga. Festiwal Mahlera. 21.00 Rzym. „Don Carlos” — opera Verdiego. 21.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka. 21.50 Paris P. T. T. Koncert ork. narodowej. 21.45 Budapeszt. Muzyka lekka. 22.00 Stockholm. Muzyka tan. 22.15 Kopenhaga. Utwory fort. Sibeliusa. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Koncert ork. banjoistów. 22.30 Bratislava. Koncert radiokameralny. 22.30 Lipsk. „A jutro niedziela” — koncert rozrywkowy. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 23.00 Koenigsbrunn. „Prosimy do tańca”. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Luksemburg. Koncert symf. 23.05 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.10 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.30 Strasburg. Muzyka tan. 23.45 Radio Paris. Muzyka lekka. 24.00 Hamburg. Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

JAKŻE DELIKATNY

I MIŁY W UŻYCIU



jest puder Abarid. Sporządzony ze sproszkowanych cebulek lilii białej (lil. candidum), bez domieszek metalicznych, przylega trwale, niewidocznie, nie zatyka porów, daje skórę śliczną matową i świeżość. A więc — rano i popołudniu krem — puder Seta, a na to dobrany do karnacji

PUDER ABARID

Km. 1072/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie — Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślaną nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 grudnia 1935 r. sprzeda w drodze publicznej licytacji o godz. 9-ej przed południem hipotekę kaucyjną zapisaną na nieruchomości Gniew wykaz L. 463 i Gniew wykaz L. 602 należącej do Władysława i Marii Kulińskich na łączną kwotę 6948.20 zł na rzecz Banku Zjednoczenia Tow. Akc. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego nr. 8. Zbiórka licytantów w moim biurze.

Gniew, dnia 4 grudnia 1935 r.

(—) J. Kierszka, komornik Sądu Grodzkiego.

3. N. 1/29.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem H. Grabowski w Grudziądzu na wniosek zarządcy masy adwokata Jazłowskińskiego w Grudziądzu z dnia 17 listopada 1935 r. wyznacza się termin walnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 28 stycznia 1936 r. godzina 10 przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19, celem zastanowienia postępowania wobec braku masy odpowiadającej kosztom postępowania.

Grudziądz, dnia 27 listopada 1935 r.

Zl. 393-Gr.

Sąd Grodzki.

10928



Najlepsze maszyny

do szycia stała na składzie i za dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie

B. Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.

Km. 357/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący w Łabiszynie przy ulicy 11 stycznia nr. 25 po myśli art. 668 § 1. k. p. c. obwieszcza, że na wniosek przyłaczanego wierzyciela Jana Czajkowskiego, kupca w Barcinie, powiat Sztubin w celu wyegzekwowania pretensji tegoż wierzyciela wyznacza się na dzień 23 grudnia 1935 r. od godziny 10-tej przed południem termin do opisu i oszacowania nieruchomości Barcin dwór tom VIII wykaz liczb 160 położonej w Barcinie przy ulicy Kościelnej nr. 18, powiatu szubińskiego a własność małżonków Stanisława i Anny z Nowickich Jędrkiewiczów w Barcinie, powiat Sztubin stanowiącej. Po myśli § 2 wyżej cytowanego artykułu wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości, jeżeli prawa ich stanowią przeszkodę do egzekucji.

Łabiszyn, dnia 3 grudnia 1935 r.

(—) J. Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego.

10942

Najnowsze GUZIKI, klamry i klipsy

10161

Modne przystroje do sukien z pasmanterji.

S. KAŁAMAJSKI Przyjmuje asygnaty spółdzielni **KREDYT**



Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektryk, Telefunken, Natavis, Państwowe Zakłady Radiotechniczne
Wskazywały się na sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od 12,50 miesięcznie.
Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotechn. apteczne częściowo Oblig. 4 proc. Poż. Narod.

B. Wojewski Wojherowa, Sobieskiego 2. Tel. 237
Gdynia, Starowiejska 26

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieznany doktor medycyny Sławomir Walerjan Franciszek Polaczek, lekarz, zamieszkały w Nałęczowie, syn Mieczysława Polaczka, przemysłowca i jego żony Amalii z domu Polner, zamieszkałych w Samborze; 2) rozwiedziona Halina Leokadia Szwarcowa z domu Zielińska, bez zawodu, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Piłsudskiego nr. 5, córka Stanisława Zielińskiego, przemysłowca i jego żony Władysławy z domu Karwasińskiej, zamieszkałych w Warszawie przy ulicy Wilczej nr. 31, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni w „Gazecie Kurjer Poranny” w Warszawie i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 30 listopada 1935 r.

Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieznany Mieczysław Kukieli, technik budowlany, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej nr. 104, syn Józefa Kukieli mistrza ślusarskiego, zamieszkałego w Warszawie i jego żony Felicji z domu Zabkiewiczówny zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Warszawie; 2) niezamężna Edyta Krystyna Kurecka, stenotypistka, zamieszkała w Gdańsku, Petersiliengasse nr. 17, córka Hieronima Kureckiego, architekta, poległego na wojnie światowej i jego żony Elżbiety z domu Zmuda Trzebiatowskiej zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Gdańsku, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 5 grudnia 1935 r.

Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

TORUŃ

36 złotych

placąc miesięcznie nabyć
diesz doskonały odbiornik
Philips 44 A, w firmie
E. Siwiec, Toruń. (10303)

Przedsiębiorstwo

futrzone świetnie prosper.
z powodu przeniesienia
składu do Warszawy odstą-
pię z towarami, lub bez, tel.
2269 Toruń. 10438

Skórki

Lisy-Zajace-Tchórze
i t. d.
kupujemy

Warszawski Skład Futur,
Toruń, Szeroka 7. 10439

„Cédib“

kosmetyki tylko w
Drogerji pod Łabędziem
Toruń, ul. Szeroka 26/28,
10321

W „Itali“

ciastka deserowe 20 gr,
paczki 15 gr.
Koncert zespołu kapelm.
Kamińskiego. 10843

Skrzynki

tanio na sprzedaż. Rejonowa
Hurtownia Tytoniowa,
Józef Wikarejczyk, Gdynia,
ul. Świętojańska 14. 10939

Stołowy

ładny, paniński, kuchnię,
łóżka żelazne, dziecięce,
okazyjnie sprzedam. Toruń,
Bydgoska 62, m. 3a. (10906)



Łom

piernikowy
czekolady — cukry

kupisz najtaniej
w firmie 10916

H. THOMAS

Toruń. Sklepy sprzedaży
Nowy Rynek 4, Szeroka 38
w sklepie szkła i porcelany
J. Malinowskiego

Okazja!

Materiały na ubrania mę-
skie, szerokość 160 cm.
tylko 16.50 za metr.

DOM KONFEKCYJNY

Z. ORCHOLSKI

Toruń, Szeroka 11. (10915)

Broń, amunicja

i przybory myśliwskie
poleca na sezon

Pomorska

Spółka Myśliwska

Toruń, Łazienna 32.

Tel. 1577, 10481

KAPELUSZE

RAWATY

OKNIERZYKI

UPUJA

10526

TYLKO

w firmie

ALBIN ZIELIŃSKI

Toruń, Stary Rynek 28

obok firmy Damman-Kordes.

Specjalny skład

artykułów męskich

Teatr Niemiecki

Deutsches Bühne Bydgoszcz T. z.
(Elizjum)

W niedzielę, 8 grudnia

1935 r., o godz. 15,30

BARON

CYGAŃSKI

Operetka w 3-ach aktach

Johanna Straussa

Bilety do nabycia

w księgarni Johnego

przy ul. Gdańskiej

a w niedzielę od godz.

11—13 i od godz. 14.30

przy kasie teatru.

10945 Dyrekcja

Myśliwi

polują tylko bronią i nabo-
jami F-my „Hubertus”
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8
(róg Mostowej). Fachowa
naprawa broni. Telef. 36-52.
7546

SALON MÓD DAMSKICH

„NINON”

Suknie - Okrycia - Modele

Własna pracownia —

— Siły pierwszorzędne

GDYNIA

ul. Świętojańska 53, m. 6.

Ziola

wody lecznicze kupujesz

najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica

Proszek

do prania luzem 1a tylko

75 gr.

Persil

oryginalny, paczka tylko

70 gr.

Mydło I-a

ziarniste i kg. tylko 90 gr.

Nafta

silnopłomienna i litr tylko

42 gr.

Wiory

do podłóg paczka tylko

50 gr.

Hurtownia

Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica

ZABAWKI

TYLKO w firmie

G. HEYER

10588 Toruń, Szeroka 6

Sygnatura: 1615/35.

10913

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie re-
wiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię
w Starogardzie ul. Skarszewska nr. 25 na podsta-
wie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wia-
domości, że dnia 24 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej
w Starogardzie w Sądzie Grodzkim pokój nr. 16 od-
będzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu
należącej do dłużniczki Spółki Komandytowej Fritz
Münchau w Starogardzie nieruchomości Starogard,
wykaz 400, położonej w Starogardzie przy ul. Hal-
lera nr. 19. Nieruchomość stanowi przedsiębiorstwo
tartaczne z zabudowaniami, częściowo urządze-
niem maszynierji i z domami mieszkalnymi. Tartak
obecnie nieczynny. Nieruchomość ma urządzoną
księgę hipoteczną która znajduje się w wydziale hi-
poteczny Sąd Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
64.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 48.000,—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmiję w wysokości zł. 6.400,—

Rekojmiję należy złożyć w gotówkę albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umie-
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do
licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części
od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właści-
wego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszed-
nie od godz. 8-iej do 18-tej. Akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala
nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien złożyć za-
świadczenie właściwej władzy na nabycie nierucho-
mości.

Starogard, dnia 3 grudnia 1935 r.

(—) St. Bartkowiak, komornik.

Polskie Towarzystwo Muzyczne w Gdańsku (E. V.)

W niedzielę, 8 grudnia br. o godz. 20 (8 wiecz.)
w sali „SPORTHALLE“

odbędzie się

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

WYKONAWCY:

ORKIESTRA FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

w pełnym składzie 65-ciu osób

pod dyrekcją

Kazimierza Wiłkomirskiego

Solistka: MARIA GREISER (fortepian)

W programie utwory: Zaremskiego-Maklakiewi-
cza, R. Wagnera, Fr. Liszta, R. Straussa,
K. Szymanowskiego i St. Moniuszki.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży (po cenie
zniżonej): „Ruch“, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21,
Hermann & Lau, skład nut, Gdańsk, Langgasse 71,
Weber & Co, księgarnia, Wrzeszcz, Adolf Hitler
Strasse 39, Nordd. Lloyd, Sopoty, Pod kolumnami
Domu Kuracyjnego.

Całkowity zysk z koncertu przeznaczony jest
w równych częściach na Polską Opiekę Społecz-
ną, oraz na Gdańską pomoc dla najbiedniej-
szych („Winterhilfe“).

10988

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. podaje wszystkim
swoim członkom do wiadomości, że budżet i listy
składek gminnych na rok 1936 będą wyłożone do
wglądu w kancelarii tut. Gminy Wyzn. Żyd. w
Gdyni w dniach od 6 grudnia do 13 grudnia 1935 w
godz. urzędowych t. j. od 10 do 12-iej i od 16 do 18-iej.
10940 Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej.

3. N. 17a/29.

10929

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej firmy Hipolit Kotliń-
ski w Grudziądzu mianuje się zarządcą masy w
miejsce dyrektora Banku Ludowego Wojciecha Sie-
miątkowskiego z Grudziądza, ul. Budkiewicza 16,
którego się zwalnia, kapitana w st. spoczynku Bo-
lesława Jabłońskiego w Grudziądzu ulica Groblo-
wa 11.

Grudziądz, dnia 28 listopada 1935 r.
Zł. 892-Gr.

Sąd Grodzki.

Reklama dźwignią handlu!



W trakcie interesującej rozmowy pan
Gapski i pan Głuchowicz, najechani
przez samochód, po większym grono aniołków

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia ekonomiczne i zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski,
z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na
podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca 2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gr
Zagranicą 4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody
w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostar-
czenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, i. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.
Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 13 a. — Redaktor
odpowiedzialny na Grudziądzu: Leon Formanski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, i. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarńi Komitacji S. A. w Toruniu.